

ZSRR-Węgry 1:1 (1:0)

MOSKWA. Zwykły 28 rozegranych w tym roku spotkań międzynarodowych, piłkarze ZSRR, odnieśli 26. nowy sukces, uzyskując w Moskwie zaszczytny remis z reprezentacją Węgry 1:1 (1:0). Bramkę dla ZSRR zdobył Sahnikow, dla Węgler Kocsis. Oba zespoły zagrały na wysokim poziomie, demonstrując dojrzałą taktykę i mistrzowską technikę. Nieznaczna przewaga w polu mieli, zwłaszcza w II połowie spotkania Węgrzy, jednakże ich ataki tylko raz potrafił przełamać zaciętą obronę zespołu ZSRR.

(dokończenie na str. 4)

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, worek 28 września 1954 r. Nr 230 (1369) B Cena 20 groszy

Nowa ordynacja wyborcza do rad narodowych powołanie rad gromadzkich — uchwalone przez Sejm PRL

W drugim dniu obrad V sesji Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalił jednogłośnie ordynację wyborczą do rad narodowych oraz zespół ustaw dotyczących reformy podziału administracyjnego wsi.

Głosowanie poprzedziło sprawozdanie przewodniczącego specjalnie wyłonionej w pierwszym dniu obrad Komisji Sejmowej — Wicemarszałka Józefa Ozgi-Michalskiego oraz dyskusja, w której zabierało głos 15 posłów.

Wicemarszałek Ozga-Michalski podkreślił w swym sprawozdaniu, że dyskusja w Komisji Sejmowej i na plenum Sejmu jest wynikiem doświadczeń, zebranych przez posłów w wojewódzkich zespołach poselskich. O ogromnym zainteresowaniu chłopów sprawą reformy podziału administracyjnego wsi świadczy fakt, że na zebra-

niach aktywu wiejskiego wypowiedziało się na ten temat około 200 tysięcy osób, wnosząc ok. 2000 poprawek do komisji podziału administracyjnego. Większość tych poprawek została uwzględniona.

Pewne poprawki do tekstu ustawy wniosła również Komisja Sejmowa. W zakończeniu mówca wniósł o uchwalenie ustawy przez Sejm w brzmieniu, przyjętym przez komisję.

Po sprawozdaniu Marszałek Sejmu — Jan Dembowski otworzył debatę. Głos zabierali posłowie — przedstawiciele różnych zespołów wojewód-

kich. Mówcy stwierdzili, że wieś zadowoleniem przyjęła projekt stworzenia rad gromadzkich, które przybliżą organa władzy ludowej do mas chłopskich. Na terenie całego kraju chłopcy poczuli już daleko idące przygotowania do reformy, szukając w gromadach, w których projektowane jest utworzenie rad, odpowiednie lokale, naprawiając wodociąg, niech drogi itd. Prace te wykonane zostały przez chłopów w czynie społecznym.

Mówcy podkreślali również korzyści wynikające z reformy dla wykonania zadań II Zjazdu partii. Nowe rady narodowe, gromadki i wyższych szczebli powinny zbliżyć się jeszcze bardziej do pracującej wsi, co pozwoli im również lepiej niż dotychczas spełniać zadania w pracy nad podniesieniem wydajności z hektara, likwidacją odlogów i rozwojem hodowli.

Powinno też nastąpić dalsza poprawa w zaopatrzeniu wsi w artykuły przemysłowe i znaczne rozszerzenie ilości punktów usługowych dla wsi.

Wielu dyskutantów omawiało problemy, związane z ofensywą kulturalną na wsi. Zbliżenie rad do wsi powinno pomóc i w tym zakresie, przyczyniając się do dalszego rozwoju szkolnictwa, oświaty i placówek kulturalnych na wsi.

Mówcy zwrócili również uwagę na ogromne znaczenie kampanii wyborczej do rad narodowych, w której wezmą udział miliony ludzi pracy w mieście i na wsi. Prawie ćwierć miliona radnych, których wybierze do rad narodowych wszystkich szczebli — to potężna armia aktywnych, produkujących ludzi, bezpośrednio biorących udział w rządzeniu krajem. Już ta liczba mówi o tym, jak wiel-

kie znaczenie ma kampania wyborcza, jak ogromnym wydarzeniem politycznym będą wybory do rad.

W dyskusji przemawiali kolejno posłowie: Eustachy Kurczko, Mikołaj Dachow, Eugeniusz Kwiatek, Wiktor Markiewka, Gerhard Skok, Witold Spychalski, Władysław Jaguszyn, Konstanty Lubieński, Jerzy Jodłowski, Kazimierz Wyka, Roman Nowak, Piotr Pączos, Stanisław Stachacz, Maria Jarochowska i Jerzy Albrecht.

Po zamknięciu dyskusji Marszałek zarządził głosowanie nad każdą z ustaw z oddzielnym wynikiem głosowania — jednogłośnie przyjęte ustawy Izba powołała długotrwałymi oklaskami.

Na tym V sesja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej została zamknięta.

Ustawa o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych

Ustawa podkreśla na wstępie, iż postanowienia jej podjęte zostały dążeniem do „włączenia coraz szerszych rzesz pracujących chłopów do udziału w rządzeniu państwem, rozwijania ich twórczej inicjatywy i aktywności dla pomnażania dobrobytu i kultury wsi”, dążeniem do „sprawniejszego zaspokojenia potrzeb materialnych i kulturalnych ludności, dalszego zbliżenia organów władzy państwowej do najszerszych mas pracujących wsi”.

W miejsce dotychczasowych gmin i gromad — postanawia ustawa — tworzy się nowe gromady jako jednostki podziału administracyjnego. W skład gromady powinny wchodzić wsie położone na terenie jednej gminy lub sąsiadujących ze sobą gmin, powiązane komunikacyjnie oraz posiadające wspólnie urządzenia gospodarcze, kulturalne lub zdrowotne.

Dalsze postanowienia ustawy stwierdzają, że „podziału administracyjnego na gromady dokonują wojewódzkie rady narodowe, ustalając granice gromad oraz siedziby gromadzkich rad narodowych”. Uchwały te wymagają zatwierdzenia przez Komitet Rady Państwa i Rady Ministrów do Spraw Podziału Administracyjnego Kraju.

Zgodnie z ustawą, organami władzy państwowej w gromadach są gromadzkie rady narodowe, wybierane przez ludność gromady na okres lat trzech. Liczba radnych ustala Prezydium PRN w zależności od ilości mieszkańców gromady w stosunku: 1 radny na 100 mieszkańców, przy czym liczba radnych nie może być mniejsza niż 9, ani większa niż 27.

Obowiązkiem radnego jest aktywne uczestniczenie w pracach gromadzkiej rady narodowej i jej komisji, czuwanie nad

wykonaniem uchwał rady, dbanie o jak najlepsze zaspokojenie potrzeb gospodarczych, kulturalnych i społecznych mieszkańców gromady, utrzymywanie stałej więzi z wyborcami. Radny obowiązany jest zdawać okresowo sprawę wyborcom z działalności gromadzkiej rady narodowej, jak i ze swej pracy. Radni są odpowiedzialni przed wsią wyborcami i mogą być przez nich odwołani.

Gromadzka rada narodowa wybiera spośród radnych prezydium, które jest jej organem wykonawczym i zarządzającym. W skład prezydium wchodzi przewodniczący, zastępca przewodniczącego i sekretarz. Gromadzka rada narodowa, licząca co najmniej 12 radnych, wybiera ponadto w skład prezydium 2 członków, licząca zaś co najmniej 18 radnych — 3 lub 4 członków.

Ustalając zadania gromadzkich rad narodowych, ustawa postanawia, iż przechodzi na nie dotychczasowy zakres działalności gminnych rad narodowych i ich organów. „Gromadzkie rady narodowe, jako organy władzy państwowej w gromadach — czytamy w ustawie — kierują w swoim zakresie na terenie gromady działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną, wiążąc potrzeby gromady z zadaniami ogólnopaństwowymi”.

Do zadań tych należy: czuwanie nad wykonywaniem przez obywateli ich obowiązków ustawowych oraz nad wykonywaniem ustaw i zarządzeń władz ludowej przez pracowników administracji państwowej i gospodarczej, stała troska o codzienną potrzebę i interesy ludności gromady, ochrona własności społecznej, zabezpieczenie praw obywateli, dbanie o utrzymanie porządku publicznego, rozpa-

trywanie skarg i zażaleń ludności, zwalczanie wszelkich przejawów samowoli i biurokratycznego stosunku do obywatela, sprawowanie kontroli społecznej nad działalnością przedsiębiorstw, zakładów i instytucji w gromadzie. Gromadzkie rady narodowe mają obowiązek wykorzystywania wszelkich zasobów i możliwości wsi dla wszechstronnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego gromady. Powinny one pobudzać inicjatywę mieszkańców gromady, mobilizując ich do wykonywania zadań stojących przed gromadą, w szczególności drogą organizowania czynów społecznych.

Ustawa określa dalej szeregowe zadania gromadzkich rad narodowych w zakresie rozwoju rolnictwa. Gromadzkie rady mają obowiązek dbania

(dokończenie na str. 2)

Sztuka umiłowania człowieka



Zukow M. Przy telewizorze (rysunek ołówkiem).

Raczew B. Ilustracja do ukraińskiej bajki ludowej „Rękawiczka” (akwarela).

Laptiew A. Ilustracja do powieści M. Gogola „Martwe dusze” (tusz).

Prorokow B. W kraju „dobrobytu” (tusz).

(Artykuł o grafice radzieckiej — czytaj na str. 2)

Przed II Zjazdem ZMP

Kilka dni temu Plenum Zarządu Głównego ZMP przyjęło uchwałę w sprawie zwolnienia na dzień 11 listopada br II Zjazdu Związku Młodzieży Polskiej. Za niespełna dwa miesiące zjadą do Warszawy na obrady delegaci z wszystkich stron kraju.

A będzie nad czym radzić...

II Zjazd ZMP dokona przede wszystkim oceny pracy organizacji za sześć minionych lat, które dzielą nas od Zjednoczenia. W okresie tym, niezwykle doniosłym i twórczym w dziejach naszego narodu, bogatym w przełomowe dla kraju i świata wydarzenia, umożliwiła się i powołała nasza organizacja. Wydatnie wzmogło się oddziaływanie ZMP na całą młodzież w kraju. Wrosły szeregi organizacji — dziś w przededniu Zjazdu, ZMP skupia blisko 2 miliony chłopów i dziewcząt. Wyrazem zmian jakie dokonały się w ZMP jest wysoka ocena organizacji dana na II Zjeździe PZPR przez Partię. „Projekt statutu — powiedział w referacie Sekretarz KC PZPR tow. Edward Ochab — wyraźnie stwierdza fakt bezsporny w naszym życiu politycznym, że „Polska Zjednoczona Partia Robotnicza kieruje działalnością Związku Młodzieży Polskiej”, który jest „aktywnym pomocnikiem Partii w budowie socjalizmu”. Związek Młodzieży Polskiej wrosł na potężną organizację... Znaczenie tej organizacji rosło i będzie rosło...”

Szczegółę się słusznie tą wysoką oceną Partii pamiętamy i pamiętać musimy o poważnych, wciąż jeszcze nieprzywykłych, brakach i niedociągnięciach w pracy naszej organizacji. Braki te były szeroko omawiane podczas ostatnich plenarnych posiedzeń Zarządu Głównego ZMP, a w szczególności na XII, XIII, XIV i XV Plenum. I tak np. zwracano uwagę na to, że praca wychowawcza ZMP prowadzona jest często powierzchownie, pełna frazesów i ogólników. Wiele ogniw zetempowskich pracuje w oderwaniu od spraw i zainteresowań, którymi żyje młodzież. Za mało jest troski w naszej organizacji zetempowskiej o rozwój demokracji wewnętrznej, o wzrost inicjatywy i aktywności mas zetempowskich. Niedostatecznie mocno podkreśla się w naszej pracy prawa i obowiązki zet-

empowca. Stał słaba więź wielu członków z organizacją.

Jest rzeczą konieczną, aby w okresie dzielącym nas od II Zjazdu ZMP we wszystkich kółach, na posiedzeniach zarządów, podczas plenarnych posiedzeń, ocenając i dyskutując nad realizacją zadań i wskazań II Zjazdu Partii, zastanawiano się nad naszymi osiągnięciami i brakami, co więcej — by każdy członek i aktywista organizacji zdawał sobie w pełni z nich sprawę. By w toku przedzjazdowych dyskusji rosła i umacniała się odpowiedzialność każdego członka i aktywisty ZMP za pracę organizacji.

W związku z przemianami jakie zaszły i zachodzą w naszym kraju, oraz biorąc pod uwagę fakt umacniania i wręcznięcia naszej organizacji, zachodzi konieczność dokonania zmian w dotychczasowym Statucie ZMP. XV Plenum ZG ZMP przyjmując uchwałę o II Zjeździe, powołało równocześnie komisję statutową. Zadaniem tej komisji jest dokonanie wnikliwej analizy dotychczasowego statutu ZMP oraz zaproponowanie zmian.

Główny kierunek pracy przedzjazdowej — to walka o pełną realizację uchwał II Zjazdu Partii i II Plenum KC PZPR. Naczelnym zadaniem ZMP jest pomagać Partii w walce o szybsze podniesienie poziomu życiowego ludzi pracy. Zadaniem każdego kółka, każdej sekcji, każdego oddziału, każdego zespołu w tej walce, by dni dzielące nas od II Zjazdu ZMP wypełnić lepszą, sprawniejszą i wydajniejszą pracą.

Ogłoszenie uchwały XV Plenum ZG ZMP w sprawie zwolnienia II Zjazdu stało się poważnym bodźcem do wzmożenia pracy i aktywności całej organizacji ZMP, wszystkich jej ogniw i członków. W Zarządach Wojewódzkich ZMP odbyły się już posiedzenia poszerzonych prezydium, w czasie których omawiano do kładnie, w oparciu o wytyczne Sekretariatu ZG ZMP, zadania wojewódzkich organizacji w przygotowaniu do II Zjazdu. W zakładach pracy i w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych i na wsi zetempowcy podejmują zobowiązania produkcyjne wzajemnie równocześnie całą młodzież do czynu przedzjazdowego. I tak np. 7 zakładów pracy i instytucji województwa krakowskiego wy-

stąpiło w dniu 22 września z apelem do młodzieży. „Stanie do walki o pełną realizację wskazań II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — czytamy w apelu. BĘDZIE TO NAJLEPSZE POWITANIE II ZJAZDU ZMP. Niechaj dni zjazdowe tętnią twórczą pracą dla ukończenia Ojczyzny, niechaj rozbrzmiewają pieśnią i radością, niech mocniej biją nasze młode gorące serca”. W ślad za apelem poszły konkretne zobowiązania młodzieży.

W woj. warszawskim kółka ZMP występują wobec chłopów z inicjatywą organizowania grup uprawowych, a w istniejących już grupach — do zwiększenia obszaru uprawianego przez zagospodarowanie nowych hektarów odlogiem leżącej ziemi. I to jest ich czyn zjazdowy.

Rozwijając się czyn przedzjazdowy i rosnąc z dnia na dzień aktywność organizacji i członków ZMP, daje coraz większą pewność, że organizacja zetempowskie przyjdą na II Zjazd z poważnym dorobkiem w realizacji uchwał II Zjazdu i II Plenum KC PZPR.

Niecałe dwa miesiące dzielą nas od II Zjazdu ZMP. W okresie tym wszystkie zarządy oraz instancje organizacji wzmagać będą tętno pracy ideologicznej — podnosząc aktywność polityczną członków ZMP i młodzieży. Na zebraniach i konferencjach wyborczych, w toku odczytów i pogadek, podczas spotkań młodzieży z działaczami Partii ZMP, przedmiotem pracy, w dyskusji nad projektem zmian w Statucie, zetempowcy będą zwracali szczególną uwagę na omówienie i wskazanie roli, zadań i tradycji ZMP — pomocnika i rezerwy Partii w budownictwie socjalistycznym. Ogromną troskę przejawiać będą w umacnianiu jedności młodzieży robotniczej i chłopskiej, która stanowi jedno z ogniw umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego. Ważną sprawą dla pracy organizacji zetempowskich w okresie przedzjazdowym jest rozwijanie pracy światopoglądowej wśród młodzieży i nasilenie walki z przejawami chuliganstwa, pijaństwa, bułmelanctwa, gnuśności itp.

Obrady II Zjazdu ZMP odbywać się będą w okresie, kiedy cały nasz kraj urzeczywieszcza obojętne 10-lecie

Polski Ludowej. Przygotowujemy się również do pierwszych w Polsce Ludowej wyborów do rad narodowych. Sprawy te nie tylko nie mogą schodzić z pola widzenia naszych organizacji, lecz muszą stać się treścią ich pracy. Organizacje zetempowskie winny wyłuskać młodzieży rolę rad narodowych w naszym kraju i ich zadania. Winny troszczyć się o to, by najlepsi spośród młodzieży byli w radach reprezentowani.

Organizacje zetempowskie będą podtrzymywać i kierować inicjatywą młodzieży w czynie przedzjazdowym. Rozwijając się w sposób odpowiedzialny na cześć II Zjazdu powinni koncentrować się w zakładach pracy głównie na walce o szybsze i terminowe wykonywanie planów produkcyjnych, o poprawę jakości produkcji i obniżenie kosztów własnych na wsi — o zwiększenie udziału chłopów i dziewcząt w walce o wzrost produkcji rolniczej; w szkołach i na uczelniach — o podnoszenie wyników nauczania.

By organizacja nasza mogła z honorem wykonać wszystkie te zadania, skupić wokół nich jak najszersze rzesze młodzieży i przyjąć w pełni przygotowaną na II Zjazd, musi ona stale ulepszać metody pracy, wzmacniać swoje szeregi. Dlatego szczególnie ważne jest zagadnienie rozwijania demokracji wewnątrzorganizacyjnej, troska o stworzenie jak najlepszych warunków dla krytyki błędów i braków w pracy ZMP, rozwijanie samokrytyki, która jest środkiem podnoszenia odpowiedzialności członków za pracę całej organizacji i zwiększenia roli wychowawczej ZMP.

Przykładem dla nas, wzorem, który zagrzewał nas będzie do wytrwałej pracy jest bohaterki Lenińskiej Komsomol. Równać do Komsomolców, brać przykład z młodzieży radzieckiej — oto nasza niezawodna busola w pracy.

W toku przygotowań do II Zjazdu ZMP rozszerzał się będzie wpływ organizacji na całą młodzież, rosły będą szeregi ZMP. Honorom i zasługom dla każdej robotniczej i wiejskiej organizacji ZMP winno być przygotowanie do Partii najlepszych i najbardziej dojrzałych politycznie członków oraz aktywistów.

Ustawa o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych

(dokończenie ze str. 1)

wzrost plonów, o pełne i należyte zagospodarowanie użytków rolnych i o wzrost gospodarki hodowlanej zarówno w gospodarstwach indywidualnych, jak i w spółdzielniach produkcyjnych, ustalając plany pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie i czuwając nad ich wykonaniem" jak również "nad sprawiedliwym i terminowym wykonywaniem planów obowiązkowych dostaw i kontraktacji". "Zabiegać o terminowe wpłacenie podatku gruntowego i wykonanie innych zobowiązań finansowych wobec Państwa" oraz "czuwając nad właściwym stosowaniem przepisów o ulgach i zwolnieniach od podatku gruntowego i obowiązkowych dostaw".

Mają one również obowiązek dbania o należyte wykorzystanie sprzętu w ośrodkach mazykowych, czuwania nad gospodarką w lasach nie stanowiących własności państwa itp.

Gromadzkie rady narodowe — jak postanawia dalej ustawa — czuwają nad realizacją obowiązków powoznego nauczania, zapewniają, zgodnie z ob-

winującymi przepisami — szkołom, przedszkolom i innym instytucjom oświatowym, wychowawczym i kulturalnym, potrzebne pomieszczenia i obsługę gospodarczą, dostarczają mieszkańca nauczycielom, współpracują w zakresie rozwoju kultury i wiedzy rolniczej, organizują i utrzymują świetlice, biblioteki i zespoły muzyczne, współdziałają w rozwoju kultury fizycznej i sportu".

W dziedzinie społeczno-bytowej gromadzkie rady narodowe mają obowiązek dbania o czystość i należyty wygląd wsi oraz o podnoszenie ich stanu sanitarnego, dbania o rozbudowę urządzeń ochrony zdrowia, o polepszenie obsługi sanitarnej mieszkańców gromady i rozwój opieki nad matką i dzieckiem oraz nad osobami niezdolnymi do pracy. Mają one ponadto obowiązek udzielania pomocy rodzinom odbywającym służbę wojskową i innym osobom potrzebującym pomocy społecznej.

Z zadań gospodarczych gromadzkie rady narodowe, ustawa wymienia m. in. następujące obowiązki: współdziałanie przy organizowaniu przed-

miu miejscowego i ludowego, sieci sklepów spożywczych, troska o właściwe zapotrzebowanie artykułów codziennego użytku i zapewnienie ich, zabezpieczenie odpowiednich warunków na targowiskach.

Gromadzkie rady narodowe uchwalają budżet gromady i nadzorują jego wykonanie oraz zatwierdzają sprawozdania swego prezydium z wykonania budżetu. Są one ponadto uprawnione do przedkładania powiatowej radzie narodowej wniosków w sprawie terenowego planu gospodarczego w zakresie dotyczącym gromady.

Następnie artykuły ustawy stwierdzają, iż właściwość kolegiów orzekających, działających w tym zakresie, przysługują gminnym radom narodowym, przysługują natomiast kolegiom orzekającym przy prezydium gromadzkich rad narodowych działającym w zakresie wyliczonym w ustawie.

Prezydium gromadzkiej rady narodowej działa stosownie do uchwał swej rady oraz zgod-

nie przy organizowaniu przedmiu miejscowego i ludowego, sieci sklepów spożywczych, troska o właściwe zapotrzebowanie artykułów codziennego użytku i zapewnienie ich, zabezpieczenie odpowiednich warunków na targowiskach.

Gromadzkie rady narodowe uchwalają budżet gromady i nadzorują jego wykonanie oraz zatwierdzają sprawozdania swego prezydium z wykonania budżetu. Są one ponadto uprawnione do przedkładania powiatowej radzie narodowej wniosków w sprawie terenowego planu gospodarczego w zakresie dotyczącym gromady.

Następnie artykuły ustawy stwierdzają, iż właściwość kolegiów orzekających, działających w tym zakresie, przysługują gminnym radom narodowym, przysługują natomiast kolegiom orzekającym przy prezydium gromadzkich rad narodowych działającym w zakresie wyliczonym w ustawie.

Prezydium gromadzkiej rady narodowej działa stosownie do uchwał swej rady oraz zgod-

nie przy organizowaniu przedmiu miejscowego i ludowego, sieci sklepów spożywczych, troska o właściwe zapotrzebowanie artykułów codziennego użytku i zapewnienie ich, zabezpieczenie odpowiednich warunków na targowiskach.

Gromadzkie rady narodowe uchwalają budżet gromady i nadzorują jego wykonanie oraz zatwierdzają sprawozdania swego prezydium z wykonania budżetu. Są one ponadto uprawnione do przedkładania powiatowej radzie narodowej wniosków w sprawie terenowego planu gospodarczego w zakresie dotyczącym gromady.

Następnie artykuły ustawy stwierdzają, iż właściwość kolegiów orzekających, działających w tym zakresie, przysługują gminnym radom narodowym, przysługują natomiast kolegiom orzekającym przy prezydium gromadzkich rad narodowych działającym w zakresie wyliczonym w ustawie.

Prezydium gromadzkiej rady narodowej działa stosownie do uchwał swej rady oraz zgod-

By nie być narzędziem w rękach neohitlerowców Agenci wywiadu gehlenowskiego i amerykańskiego ujawniają swą nikczemną działalność

Coraz częściej są wypadki zgłaszania się do władz polskich różnego rodzaju agentów wywiadów imperialistycznych, którzy zdając sobie sprawę z całkowitej bezwzględności ich roboty — czują się izolowanymi w społeczeństwie polskim — zrywają z dotychczasową działalnością. Również w ostatnim okresie do władz polskich zgłosiło się szereg agentów wywiadów zachodnio-niemieckiego i amerykańskiego oddając się do dyspozycji i ujawniając swoją dotychczasową działalność. W złożonych oświadczeniach podkreślają oni wojenny i antypolski charakter działalności ośrodków amerykańsko-adenauerowskiego wywiadu, co w poważnej mierze wpłynęło na ich decyzję zerwania z wywiadem.

M. in. wyczerpująco oświadczenie, zawierające dane o ściśle współpracującym z wywiadem amerykańskim w wywiadzie zachodnio-niemieckim, złożył o. pracownik amerykańskiej placówki wywiadowczej w Berlinie zachodnim — Edward Długolecki. Długolecki oddając się do dyspozycji władz polskich przedstawił szczegółowo znane mu fakty antypolskiej działalności wywiadu amerykańskiego jak również przebieg własnej działalności w służbie tegoż wywiadu.

Długolecki został zaangażowany do pracy w wywiadzie w 1931 roku przez ówczesnego kierownika ośrodka wywiadowczego Billa, używającego również nazwiska Olsen — odwołanego z tej placówki na początku 1934 r.

Do zadań Długoleckiego początkowo należała ocena raportów wywiadowczych agentów wywiadu USA, pracujących w Polsce. W późniejszym czasie został on zatrudniony w specjalnie zorganizowanej placówce wywiadowczej, mieszczącej się w kilku willach przy Mantuffelstrasse nr 31, w Berlinie zachodnim. Placówka ta, niezależnie od zbierania wiadomości

wyjawdowych, zajmowała się również werbunkiem agentów do pracy w krajach obozu pokolej. Kierownikiem tej placówki był niejaki Józef Kirschbaum, naturalizowany obywatel USA, szeroko znany w kołach czarnogieldziarzy Berlina zachodniego.

Aktywna działalność szpiegowska przeciwko Polsce zajmują się także placówki wywiadu amerykańskiego, mieszczące się w Berlinie przy Clavalle 170, gdzie ma swoją siedzibę berlińska centrala wywiadowcza oraz oddziały pracujące przeciwko Polsce i ZSRR, które mieściły się pod adresem: Schutzstrasse 5, Drakestrasse 67, Flachweg 8, Kommandantenstrasse 12, Keiserdamm 4 i dalej.

Motywuując swoje postanowienie zerwania z dotychczasową działalnością — Długolecki między innymi oświadczył:

"Jako stary pracownik wywiadu amerykańskiego, widziałem, że dotychczasowa działalność mojej placówki w Polsce, była w rzeczywistości nie działalnością szpiegowską, lecz działalnością przestępczą. Przekonałem się, że cała jego działalność skierowana jest na przygotowanie nowej wojny, że w pracy tej wywiad wykorzystuje elementy kryminalne, że jest to wywiad, który nie tylko zbiera wiadomości, ale i przygotowuje do ich wykorzystania. Wierzę, że dotychczasowa działalność mojej placówki w Polsce, była w rzeczywistości nie działalnością szpiegowską, lecz działalnością przestępczą. Przekonałem się, że cała jego działalność skierowana jest na przygotowanie nowej wojny, że w pracy tej wywiad wykorzystuje elementy kryminalne, że jest to wywiad, który nie tylko zbiera wiadomości, ale i przygotowuje do ich wykorzystania.

Poważny wpływ na moją decyzję wywarło nacenne przekonanie, że Amerykanie coraz bardziej rozbudowują amerykański wywiad neohitlerowski, zatrudniając ludzi z dawnego gestapo, SS, wywiadu hitlerowskiego — nie cofając się przed żadną zbrodnią przeciwko Polsce. Dla mnie, Polaka, najbardziej upokarzającym było to, że stawiano mnie na równi z byłymi zbrodniarzami — że ludzie, dźwicz nienawiścią do wszystkich Polaków, stają się agentami wywiadu amerykańskiego, kierując dotychczasową działalność moją placówką w Warszawie.

Decyzując do zerwania z dotychczasową działalnością, postanowiłem skierować się do władz polskich z prośbą o umożliwienie mi powrotu do kraju i wyrażenia gotowości pominięcia przez mnie wszelkich konsekwencji wynikających z mojej dotychczasowej działalności.

Złożone przez Długoleckiego obszernie wyjaśnienia naświetlają zbrodnicze wysiłki wywiadu amerykańskiego w dziedzinie organizacji szpiegostwa i dywersji w Polsce, stosunki panujące w placówkach i wśród personelu wywiadu USA. Przekazane przez Długoleckiego wiadomości o dotychczasowej działalności mojej placówki w Warszawie.

W ostatnim czasie rząd li-synmanowski ponownie wzniósł swe prowokacje przeciwko Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei, powodując w szczególności szereg brutalnych wypadków przeciwko polskim i czechosłowackim członkom tej Komisji. Tym razem marionetkowy rząd Li Syn Mana ogłosił oszczerce oświadczenie, w którym oskarża polskich i czechosłowackich członków Komisji o rzekomo działalność szpiegowską.

W związku z tym Polska Agencja Prasowa została upoważniona do oświadczenia, że polscy członkowie Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei, jak powszechnie wiadomo, stosują się ściśle do postanowień Układu Rozejmowego i nie ustają w wysiłkach, by nie dopuścić do łamania tego Układu przez tych, którym zależy na utrzymaniu napięcia w tym regionie.

W tych warunkach jest rzeczą oczywistą, że kampania oszczerstw wzmożona ostatnio przez kilka li-synmanowską oparta jest na wspaniałych z palca wersjach, ma na celu odwrócenie uwagi od dokonywanych przez nią samą pogwałceń Układu Rozejmowego w Korei.

Prowokacje te są przejawem imperialistycznych kłótni amerykańskich, które wykorzystuje czang-kajski reżim w celu napadnięcia na wybrzeża Chńskiej Republiki Ludowej oraz montażu agresywnej blok Poludniowej Wschodniej Azji pod hasłem SEATO, zmierzającego do przedkładania odprezenta na Dalekim Wschodzie.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odprezenta sytuacji międzynarodowej.

Przekształcimy Chiny w mocarstwo socjalistyczne

Referat towarzysza Czou En-laia

PEKIN. Jak już podaliśmy, na pierwszej sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych referat o działalności rządu Chińskiej Republiki Ludowej wygłosił premier Czou En-lai.

Głównym celem wielkiej rewolucji ludowej w Chinach — oświadczył Czou En-lai — jest wyzwolenie się wytwórczych naszego kraju z pięciu imperializmów, feudalizmu i kapitalizmu biurokratycznego a wreszcie — również z pięciu kapitalizmów i z klasysty drobnego producentów, by umożliwić gospodarce narodowej naszego kraju planowy i szybki rozwój na drodze wiodącej do socjalizmu, zapewniając tym samym podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu oraz umocnienie niezawisłości i bezpieczeństwa naszego państwa.

Pierwszy plan 5-letni, do którego realizacji naród chiński przystąpił w 1953 r., ma na celu skoncentrowanie głównych sił na rozwoju ciężkiego przemysłu, na stworzeniu bazy dla uprzemysłowienia kraju i nowoczesnej obrony; odpowiadający rozwój transportu, przemysłu lekkiego, rolnictwa i handlu; przygotowanie odpowiednich kadrowych, stopniowe przestawianie rolnictwa i rzemiosła na tory spółdzielczości; kontynuowanie pracy nad przekształcaniem kapitalistycznego przemysłu i handlu; zapewnienie nieustannego wzrostu ciężaru gatunkowego sektora socjalistycznego w gospodarce narodowej przy równoczesnym właściwym wykorzystaniu indywidualnego rolnictwa, rzemiosła, oraz kapitalistycznego przemysłu i handlu; zapewnienie stopniowego podnoszenia materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu na bazie rozwoju produkcji.

Szybki wzrost produkcji przemysłowej

W okresie odbudowy — stwierdził mówca — globalna produkcja przemysłu wzrosła co rok przeciętnie o 36,9 proc. W okresie budownictwa tempo rozwoju przemysłu musi oczywiście być nieco niższe. Niemniej jednak globalna produkcja przemysłu wzrosła w 1953 r. w porównaniu z r. 1952 o 33 proc. Do końca 1954 r. przewiduje się zwiększenie globalnej produkcji nowoczesnego przemysłu 4,2 raza w porównaniu z 1949 r. Jeśli wyciągnąć do tego rolnictwo i rzemiosło, to łączna globalna produkcja przemysłu i rolnictwa wzrosła w roku bieżącym 2,2 raza w porównaniu z r. 1949. Tęgo rodzaju tempo rozwoju było nie do pomysłienia w starych Chinach.

Mówiąc o rozwoju przemysłu należy podkreślić trzy momenty zasługujące na szczególną uwagę.

Po pierwsze, szybki wzrost udziału globalnej produkcji nowoczesnego przemysłu w całej produkcji przemysłu i rolnictwa z 17 proc. w 1949 r. do około 33 proc. w 1954 r.

Po drugie, szybki wzrost u-

działu produkcji środków produkcji w całej produkcji przemysłowej.

Po trzecie, szybki wzrost ciężaru gatunkowego produkcji przemysłu państwowego, spółdzielczego i państwowo-prywatnego w stosunku do całego przemysłu z 37 proc. w 1949 r. do 71 proc. w 1954 r.

Libez to wskazują, że kraj nasz idzie naprzód drogą uprzemysłowienia, drogą do socjalizmu.

Podkreślając, że stara bazy przemysłowa jest na razie w Chińskiej Republice Ludowej głównym źródłem produkcji przemysłowej, Czou En-lai powiedział: W ciągu pierwszych pięciu lat przewiduje się zbudowanie i odbudowanie około 300 wielkich obiektów przemysłowych, których kościem jest, jak wiadomo, 141 przedsiębiorstw budowanych przy pomocy ZSRR.

Budowa większości tych obiektów zakończona zostanie w 1958 r., a tylko budowa niezakończona części zakończona zostanie mniej więcej za 10 lat.

Podkreślając, że stara bazy przemysłowa jest na razie w Chińskiej Republice Ludowej głównym źródłem produkcji przemysłowej, Czou En-lai powiedział: W ciągu pierwszych pięciu lat przewiduje się zbudowanie i odbudowanie około 300 wielkich obiektów przemysłowych, których kościem jest, jak wiadomo, 141 przedsiębiorstw budowanych przy pomocy ZSRR.

Budowa większości tych obiektów zakończona zostanie w 1958 r., a tylko budowa niezakończona części zakończona zostanie mniej więcej za 10 lat.

Rozwój spółdzielczości —

podstawą socjalistycznej przebudowy rolnictwa

Nasze rolnictwo po przeprowadzeniu reformy rolnej — oświadczył Czou En-lai — osiągnęło nowe sukcesy.

W ciągu ubiegłych dwóch lat porażaliśmy nie tylko opornych kleski żywiołowe, lecz również osiągnęliśmy dalszy rozwój produkcji rolnej i ustabilizować rynek.

Jasne jest jednak, że rozwój rolnictwa wciąż jeszcze nie nadąża za wzrostem zapotrzebowania ludności i państwa na produkty rolne. W celu szybszego i planowego rozwoju rolnictwa niezbędne jest stopniowe przeprowadzenie socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

W sierpniu br. liczba rolniczych spółdzielni produkcyjnych osiągnęła cyfrę 100 tys. Przewiduje się, że do wiosennej kampanii siewnej roku przyszłego liczba ich przekroczy 500 tys. W spółdzielniach tych zrzędnionych będzie przeszło 10 mln. zagrod chłopskich. Mamy nadzieję, że do końca pierwszej pięcioletki rolnicze spółdzielnie produkcyjne obejmą przeszłopolowę wszystkich zagrod chłopskich i ziem ornych.

Ważną rolę w gospodarce narodowej naszego kraju — mówił dalej Czou En-lai — odgrywa rolnictwo. W chwili obecnej rolnictwo, podobnie jak chłopi, coraz szybciej wstępują na drogę organizowania się w spółdzielnie. W końcu 1953 r. było już przeszło 4.800 spółdzielni, zrzeszających 300 tys. rolników.

Następnie Czou En-lai omówił rozwój spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Spółdzielczość stała się niezawodnym pomocnikiem handlu państwowego. W chwili obecnej udział handlu państwowego i spółdzielczego w

detaicznym handlu całego kraju stanowią w przybliżeniu 50 proc., a w handlu hurtowym — około 80 proc.

Jednym z najważniejszych podstawowych zadań naszego państwa w okresie przejściowym jest dokonanie przeobrażenia socjalistycznej w kapitalistyczny przemysł i handel. W wyniku akcji podjętej w ciągu kilku ostatnich lat, główne przedsiębiorstwa przemysłu kapitalistycznego zostały już przekształcone w różne pod względem formy przedsiębiorstwa kapitalistyczne państwowego. Sądząc z rozwoju sytuacji, przeobrażenie przemysłu kapitalistycznego odbywać się będzie przeważnie poprzez najwyższą formę kapitalizmu państwowego — przedsiębiorstwa państwowo-prywatne. Globalna produkcja przemysłu państwowo-prywatnego była w 1953 r. przeszło 9-krotnie większa niż w 1949 r., a w r. 1954 wzrosła przyspieszająco w porównaniu z r. 1953 jeszcze przeszło 2-krotnie.

Liczba robotników i urzędników zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych i prywatnych wyniosła w 1953 r. przeszło 13.745 tys. osób. Poważne bezrobocie, odziedziczone po starych Chinach, zmniejszyło się znacznie. Jednakże wskutek niedostatecznego rozwoju produkcji i ogromnego zaludnienia naszego kraju problem zatrudnienia istnieć będzie jeszcze stosunkowo długo.

Następnie Czou En-lai zwrócił uwagę na wzrost plac ludzi pracy, zwiększenie dochodów chłopów, poprawę warunków pracy robotników i urzędników oraz na lepsze zaspokajanie ich potrzeb kulturalnych i bytowych, rozwój szkolnictwa, nauki, kultury i sztuki.

Pragniemy utrwalenia pokoju na całym świecie

Dużo uwagi poświęcił Czou En-lai w swym referacie problemom usprawnienia aparatu państwowego.

Centralizm demokratyczny, kolegalność kierownictwa i oparcie się na masach — oto wytyczne w pracy wszystkich naszych organów państwowych — stwierdził mówca.

W okresie kilku minionych lat — stwierdził Czou En-lai — przeprowadziliśmy masową kampanię dla zdławienia elementów kontrrewolucyjnych, zadaliśmy im drugocząty cios, przywróciliśmy służbę prawa ludu, umocniliśmy ład rewolucyjny i spokój publiczny.

Dla obrony dzieła budownictwa w naszym państwie przed zakusami wrogów trzeba również zmocnić obronę państwową. Gdy niektóre kraje manifestują otwarcie wrogostwo wobec Chińskiej Republiki Ludowej uprawiają obłądną politykę zbrojną i zagazują nas coraz bardziej bezpieczeństwo naszego kraju — powiniemy mieć pełną świadomość, że państwową służbę musimy posiadać nie tylko potężną armię lądową, lecz także flotę powietrzną i morską, które by mogły obronić przed napaścią z zewnątrz całość terytorialną oraz obszar powietrzny i morską naszego kraju.

Zajmujemy się pokojową pracą, potrzebna nam jest atmosfera pokojowa. Pragniemy pokoju na całym świecie.

Ten zasadniczy fakt decyduje o pokojowej polityce nasze-

go kraju w stosunkach międzynarodowych.

Już w pierwszym dniu powstania Chińskiej Republiki Ludowej, 1 października 1949 r., przewodniczący Mao Tse-tung oficjalnie stwierdził wobec całego świata: „Rząd nasz gotów jest nawiązać stosunki dyplomatyczne z każdym rządem, który wyraził gotowość poszanowania zasad równości, korzyści wzajemnych i wzajemnego szanowania całości terytorialnej i suwerenności”. Zgodnie z tą wytyczną nasz kraj już nawiązał lub nawiązuje stosunki dyplomatyczne z 25 państwami i nawiązał kontakty gospodarcze z szeregiem innych państw.

Kraj nasz zawarł układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej ze Związkiem Radzieckim — wielką ostoją pokoju. Szczęsna współpraca Chińskiej Republiki Ludowej i ZSRR użycza coraz większą rolę sprawie zapewnienia pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie. O tej przyjaźni mówił wstęp do naszej Konstytucji, dając światu świadectwo, iż przyjaźń chińsko-radziecka jest przyjaźnią wyczerpaną i niewzruszoną.

Coraz bardziej krzepnie i rośnie braterska przyjaźń i polityczna, ekonomiczna i kulturalna współpraca naszego kraju z Polską Rzeczpospolitą Ludową, Republiką Czechosłowacką, Węgierską Republiką Ludową, Rumuńską Republiką

Ludową, Bułgarską Republiką Ludową, Albańską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Mongolską Republiką Ludową, Korońską Republiką Ludową - Demokratyczną i Wietnamską Republiką Demokratyczną.

Wietnamska Republika Demokratyczna w swej walce o całkowite wcielenie w życie tych porozumień i o odbudowanie gospodarki narodo-

wej otrzymywał będzie wszechstronną pomoc narodu chińskiego.

Fakty świadczą, że zespolenie i współpraca bratnich krajów z ZSRR na cele doprowadzenia już do zmian w sytuacji międzynarodowej, korzystnych dla sił pokoju, a niekorzystnych dla sił agresji. Nasz kraj będzie nadal wszechstronnie umacniał i rozwijał te stosunki zespolenia i współpracy.

5 zasad chińskiej polityki zagranicznej

Chińska Republika Ludowa zawsze przywiązywała poważne znaczenie do pokojowej współpracy z krajami Azji południowo-wschodniej i z innymi państwami sąsiednimi. Przywiązuje ona również dużą wagę do tych wysiłków, które czyni w obronie pokoju taki wielki kraj jak Indie. W opublikowanych wspólnych komunikatach o rozmowach między premierami CHRL i Indii oraz CHRL i Burmy, które odbyły się w czerwcu 1954 r., stwierdza się jednomyślnie, że pięć takich zasad, jak wzajemne poszanowanie całości terytorialnej i suwerenności, nieagresja, niestwierdzenie w sprawie wewnętrznej partnera, równość i korzyści wzajemne — powinny stać się podstawowymi zasadami, którymi kierować się będą w swoich stosunkach Chińska Republika Ludowa i Indie oraz Chińska Republika Ludowa i Burma. Wierzymy, że przyjaźne stosunki naszego kraju z Republiką Indonezyjską w dalszym ciągu mogą również rozwinąć się jeszcze bardziej na bazie tych podstawowych zasad. Uważamy także, że wspomnianych pięć zasad pokojowego współdziałania powinno określać stosunki

naszego kraju z Cejlonem, Pakistanem i innymi krajami Azji, jak również stosunki międzynarodowe w ogóle.

Osiągnięte na konferencji genewskiej porozumienia w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach, stworzyły możliwości nawiązania normalnych stosunków między naszym krajem a królestwami Laosu i Kambodży.

Naród chiński żywi głębokie współczucie dla narodu japońskiego, który znajduje się w ciężkiej sytuacji w warunkach amerykańskiej okupacji wojennej. Mamy nadzieję, że Japonia zdoła uwolnić się od obcego panowania i przekształcić się w państwo niezależne, demokratyczne i pokojowe, ażeby zapobiec odrodzeniu militarystyki japońskiej i wciągnięciu narodu japońskiego w nowe awantury wojenne.

Uważamy, że ustanowienie normalnych stosunków między CHRL a Japonią i rozwój handlu między tymi krajami jest wspólnym dążeniem narodu chińskiego i narodu japońskiego, a także odpowiada interesom sprawy pokoju na Dalekim Wschodzie i w całej Azji.

Chiny Ludowe gotowe do pokojowej współpracy z każdym państwem

Już nawiązaliśmy lub nawiązujemy normalne stosunki z szeregiem krajów Zachodu. Urzuciliśmy normalne stosunki z Finlandią, Szwecją, Szwajcarią i Danią. Jednakże niektóre kraje Zachodu zajęły stanowisko nie dające się pogodzić z faktem uznania przez nas Chińskiej Republiki Ludowej, co stwarza trudności na drodze do nawiązania normalnych stosunków między tymi państwami a naszym krajem.

Stosunki między nami i Anglią poprawiły się dzięki wysiłkom delegacji obu krajów podczas konferencji genewskiej. Obecnie jednak cały problem polega na tym, by Anglia, tak samo jak nasz kraj, czyniła dalsze starania o wzajemność pokojowej współpracy z CHRL, a nie stwarzała nowych przeszkód.

Ostatnio Anglia, idąc w ślady USA, wzięła udział w bloku

Chińska Republika Ludowa przywiązuje dużą wagę do rozszerzenia kontaktów ekonomicznych i kulturalnych między poszczególnymi krajami. Obecnie wielu dalekosiężnych „urządów i przedstawicieli kol gospodarczych różnych krajów wstępuje przeciwko amerykańskiej polityce embarga i dyskryminacji wobec Chin.

Chińska Republika Ludowa przywiązuje dużą wagę do rozszerzenia kontaktów ekonomicznych i kulturalnych między poszczególnymi krajami. Obecnie wielu dalekosiężnych „urządów i przedstawicieli kol gospodarczych różnych krajów wstępuje przeciwko amerykańskiej polityce embarga i dyskryminacji wobec Chin.

Chińska Republika Ludowa przywiązuje dużą wagę do rozszerzenia kontaktów ekonomicznych i kulturalnych między poszczególnymi krajami. Obecnie wielu dalekosiężnych „urządów i przedstawicieli kol gospodarczych różnych krajów wstępuje przeciwko amerykańskiej polityce embarga i dyskryminacji wobec Chin.

Chińska Republika Ludowa przywiązuje dużą wagę do rozszerzenia kontaktów ekonomicznych i kulturalnych między poszczególnymi krajami. Obecnie wielu dalekosiężnych „urządów i przedstawicieli kol gospodarczych różnych krajów wstępuje przeciwko amerykańskiej polityce embarga i dyskryminacji wobec Chin.

Chińska Republika Ludowa przywiązuje dużą wagę do rozszerzenia kontaktów ekonomicznych i kulturalnych między poszczególnymi krajami. Obecnie wielu dalekosiężnych „urządów i przedstawicieli kol gospodarczych różnych krajów wstępuje przeciwko amerykańskiej polityce embarga i dyskryminacji wobec Chin.

Chińska Republika Ludowa przywiązuje dużą wagę do rozszerzenia kontaktów ekonomicznych i kulturalnych między poszczególnymi krajami. Obecnie wielu dalekosiężnych „urządów i przedstawicieli kol gospodarczych różnych krajów wstępuje przeciwko amerykańskiej polityce embarga i dyskryminacji wobec Chin.

Chińska Republika Ludowa przywiązuje dużą wagę do rozszerzenia kontaktów ekonomicznych i kulturalnych między poszczególnymi krajami. Obecnie wielu dalekosiężnych „urządów i przedstawicieli kol gospodarczych różnych krajów wstępuje przeciwko amerykańskiej polityce embarga i dyskryminacji wobec Chin.

Chińska Republika Ludowa przywiązuje dużą wagę do rozszerzenia kontaktów ekonomicznych i kulturalnych między poszczególnymi krajami. Obecnie wielu dalekosiężnych „urządów i przedstawicieli kol gospodarczych różnych krajów wstępuje przeciwko amerykańskiej polityce embarga i dyskryminacji wobec Chin.

Chińska Republika Ludowa przywiązuje dużą wagę do rozszerzenia kontaktów ekonomicznych i kulturalnych między poszczególnymi krajami. Obecnie wielu dalekosiężnych „urządów i przedstawicieli kol gospodarczych różnych krajów wstępuje przeciwko amerykańskiej polityce embarga i dyskryminacji wobec Chin.

Chińska Republika Ludowa przywiązuje dużą wagę do rozszerzenia kontaktów ekonomicznych i kulturalnych między poszczególnymi krajami. Obecnie wielu dalekosiężnych „urządów i przedstawicieli kol gospodarczych różnych krajów wstępuje przeciwko amerykańskiej polityce embarga i dyskryminacji wobec Chin.

Chińska Republika Ludowa przywiązuje dużą wagę do rozszerzenia kontaktów ekonomicznych i kulturalnych między poszczególnymi krajami. Obecnie wielu dalekosiężnych „urządów i przedstawicieli kol gospodarczych różnych krajów wstępuje przeciwko amerykańskiej polityce embarga i dyskryminacji wobec Chin.

Chińska Republika Ludowa przywiązuje dużą wagę do rozszerzenia kontaktów ekonomicznych i kulturalnych między poszczególnymi krajami. Obecnie wielu dalekosiężnych „urządów i przedstawicieli kol gospodarczych różnych krajów wstępuje przeciwko amerykańskiej polityce embarga i dyskryminacji wobec Chin.

Chińska Republika Ludowa przywiązuje dużą wagę do rozszerzenia kontaktów ekonomicznych i kulturalnych między poszczególnymi krajami. Obecnie wielu dalekosiężnych „urządów i przedstawicieli kol gospodarczych różnych krajów wstępuje przeciwko amerykańskiej polityce embarga i dyskryminacji wobec Chin.

Chińska Republika Ludowa przywiązuje dużą wagę do rozszerzenia kontaktów ekonomicznych i kulturalnych między poszczególnymi krajami. Obecnie wielu dalekosiężnych „urządów i przedstawicieli kol gospodarczych różnych krajów wstępuje przeciwko amerykańskiej polityce embarga i dyskryminacji wobec Chin.

Chińska Republika Ludowa przywiązuje dużą wagę do rozszerzenia kontaktów ekonomicznych i kulturalnych między poszczególnymi krajami. Obecnie wielu dalekosiężnych „urządów i przedstawicieli kol gospodarczych różnych krajów wstępuje przeciwko amerykańskiej polityce embarga i dyskryminacji wobec Chin.

Chińska Republika Ludowa przywiązuje dużą wagę do rozszerzenia kontaktów ekonomicznych i kulturalnych między poszczególnymi krajami. Obecnie wielu dalekosiężnych „urządów i przedstawicieli kol gospodarczych różnych krajów wstępuje przeciwko amerykańskiej polityce embarga i dyskryminacji wobec Chin.

Chińska Republika Ludowa przywiązuje dużą wagę do rozszerzenia kontaktów ekonomicznych i kulturalnych między poszczególnymi krajami. Obecnie wielu dalekosiężnych „urządów i przedstawicieli kol gospodarczych różnych krajów wstępuje przeciwko amerykańskiej polityce embarga i dyskryminacji wobec Chin.

Chińska Republika Ludowa przywiązuje dużą wagę do rozszerzenia kontaktów ekonomicznych i kulturalnych między poszczególnymi krajami. Obecnie wielu dalekosiężnych „urządów i przedstawicieli kol gospodarczych różnych krajów wstępuje przeciwko amerykańskiej polityce embarga i dyskryminacji wobec Chin.

Chińska Republika Ludowa przywiązuje dużą wagę do rozszerzenia kontaktów ekonomicznych i kulturalnych między poszczególnymi krajami. Obecnie wielu dalekosiężnych „urządów i przedstawicieli kol gospodarczych różnych krajów wstępuje przeciwko amerykańskiej polityce embarga i dyskryminacji wobec Chin.

Chińska Republika Ludowa przywiązuje dużą wagę do rozszerzenia kontaktów ekonomicznych i kulturalnych między poszczególnymi krajami. Obecnie wielu dalekosiężnych „urządów i przedstawicieli kol gospodarczych różnych krajów wstępuje przeciwko amerykańskiej polityce embarga i dyskryminacji wobec Chin.

Chińska Republika Ludowa przywiązuje dużą wagę do rozszerzenia kontaktów ekonomicznych i kulturalnych między poszczególnymi krajami. Obecnie wielu dalekosiężnych „urządów i przedstawicieli kol gospodarczych różnych krajów wstępuje przeciwko amerykańskiej polityce embarga i dyskryminacji wobec Chin.

którą małą „ochranlącą”. Kambożę, Laos i południową część Wietnamu, usiłując przeszkodzić realizacji porozumień konferencji genewskiej. Należy wskazać, że wszystkie kraje, które uczestniczyły w konferencji genewskiej i które powzięły decyzje w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach, ponoszą całkowitą odpowiedzialność za ściśle wprowadzenie w życie porozumień konferencji genewskiej.

14 września 1954 r. — stwierdził następnie mówca — Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR ogłosiło oświadczenie w sprawie „układu o kolektywnej obronie Azji południowo-wschodniej”; w oświadczeniu tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wskazało, że kraje biorące udział w tym so-

lusz militarnym muszą ponosić całkowitą odpowiedzialność za swe poczynania sprzeczne z zadaniem utrwalenia pokoju.

Oświadczenie to w całej pełni odpowiada stanowisku rządu chińskiego. Polityka zmierzająca do tego, aby mocarstwa kolonialne samowolnie decydowały o losach krajów azjatyckich jest nie do pogodzenia z niezawisłością i suwerennością krajów Azji oraz z duchem porozumień konferencji genewskiej.

Państwa Azji potrzebują pokoju i współpracy, a nie wojny i wrogości. Kraje Azji powinny się konsultować między sobą, przyznając się do ustalenia kolektywnej współpracy i wspólnym wysiłkiem bronić pokoju i bezpieczeństwa w Azji. Jest to do przyjęcia przez wszystkie kraje również poza granicami Azji.

Obecnie w Korei i w Indochinach pożar wojny został zlikwidowany, dlatego też blok agresywny USA usiłuje wykorzystać zdradziecką klikę Czang Kajszecka, która ukryła się na Tajwanie i rozszerza działalność wojenne przeciwko Chinom i w żadnym wypadku nie dopuści, by do sprawy tej mieszały się inne państwa. Deklaracje kairska i poczdamska, pod którymi figuruje podpis przedstawicieli USA, stwierdzają, iż Tajwan jest terytorium chińskim. Nie pozwolimy, by USA zdradziecko naruszyła te ważne porozumienia międzynarodowe. Wszelkie układy zawarte między rządem USA i zdradziecką kliką Czang Kajszecka, ukrywającą się na Tajwanie, będą pozbawione mocy prawnej.

Należy tu wskazać, że przekazanie Tajwanu pod opiekę ONZ lub pod opiekę państw neutralnych, jak również „neutralizacja” Tajwanu i utworzenie tzw. „niezależnego państwa Tajwan”, wszystko to są próby oderwania od Chin części ich terytorium, ujarznienia ludności chińskiej na Tajwanie, i zalegalizowania okupacji Tajwanu przez USA.

Naród chiński w żadnym wypadku nie może na to pozwolić. Naród chiński stanowczo powiolen wyzwoleń Tajwanu. Dopóki nie wyzwoleń Tajwanu, nie będzie można mówić o integralności Chin, o zapewnieniu odpowiednich warunków dla pokojowego budownictwa w naszym kraju, o zapewnieniu pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

11 sierpnia 1954 r. Centralny Rząd Ludowy powołał uchwałę, w której wyzywa cały naród chiński i armię ludową-wyzwolenca, aby wzmogli swą pracę we wszystkich dziedzinach, aby walczyli o wyzwolenie Tajwanu, o zlikwidowanie zdradzieckiej klikki Czang Kajszecka, w celu doprowadzenia do końca świetnej sprawy wyzwolenia narodu chińskiego. 22 sierpnia wszystkie partie demokratyczne i organizacje ludowe Chin, w odpowiedzi na wezwanie Centralnego Rządu Ludowego, opublikowały wspólną deklarację w sprawie wyzwolenia Tajwanu. Wskazywano w niej, że nielegalizacja woli 600-milionowego narodu chińskiego.

W toku rokowań rząd radziecki kładł i kładzie nadal nacisk na konieczność takich porozumień międzynarodowych, które zagwarantowałyby, że energia wykorzystana dla celów wojennych oraz umożliwiała by wykorzystanie jej tylko dla celów pokojowych, dla dobra ludzkości. Jak wiadomo, nauka radziecka odniosła wybitne sukcesy w dziedzinie stosowania energii atomowej dla celów pokojowych.

W Związku Radzieckim czynna jest pierwsza na świecie elektrownia o napędzie atomowym. Wiadomo jednak także, że rząd USA również oświadcza, iż pragnie współdziałać w pokojowym wykorzystaniu energii atomowej.

Poniżej uzgodnienie stanowisk między ZSRR a USA w tej sprawie ma donieść znaczenie dla osiągnięcia porozumienia

Opublikowane dokumenty świadczą jednak, że rząd USA zajął odmiowne stanowisko również wobec tej propozycji ZSRR.

W toku rokowań rząd radziecki kładł i kładzie nadal nacisk na konieczność takich porozumień międzynarodowych, które zagwarantowałyby, że energia wykorzystana dla celów wojennych oraz umożliwiała by wykorzystanie jej tylko dla celów pokojowych, dla dobra ludzkości. Jak wiadomo, nauka radziecka odniosła wybitne sukcesy w dziedzinie stosowania energii atomowej dla celów pokojowych.

W Związku Radzieckim czynna jest pierwsza na świecie elektrownia o napędzie atomowym. Wiadomo jednak także, że rząd USA również oświadcza, iż pragnie współdziałać w pokojowym wykorzystaniu energii atomowej.

Poniżej uzgodnienie stanowisk między ZSRR a USA w tej sprawie ma donieść znaczenie dla osiągnięcia porozumienia

Opublikowane dokumenty świadczą jednak, że rząd USA zajął odmiowne stanowisko również wobec tej propozycji ZSRR.

W toku rokowań rząd radziecki kładł i kładzie nadal nacisk na konieczność takich porozumień międzynarodowych, które zagwarantowałyby, że energia wykorzystana dla celów wojennych oraz umożliwiała by wykorzystanie jej tylko dla celów pokojowych, dla dobra ludzkości. Jak wiadomo, nauka radziecka odniosła wybitne sukcesy w dziedzinie stosowania energii atomowej dla celów pokojowych.

W Związku Radzieckim czynna jest pierwsza na świecie elektrownia o napędzie atomowym. Wiadomo jednak także, że rząd USA również oświadcza, iż pragnie współdziałać w pokojowym wykorzystaniu energii atomowej.

Poniżej uzgodnienie stanowisk między ZSRR a USA w tej sprawie ma donieść znaczenie dla osiągnięcia porozumienia

Opublikowane dokumenty świadczą jednak, że rząd USA zajął odmiowne stanowisko również wobec tej propozycji ZSRR.

W toku rokowań rząd radziecki kładł i kładzie nadal nacisk na konieczność takich porozumień międzynarodowych, które zagwarantowałyby, że energia wykorzystana dla celów wojennych oraz umożliwiała by wykorzystanie jej tylko dla celów pokojowych, dla dobra ludzkości. Jak wiadomo, nauka radziecka odniosła wybitne sukcesy w dziedzinie stosowania energii atomowej dla celów pokojowych.

W Związku Radzieckim czynna jest pierwsza na świecie elektrownia o napędzie atomowym. Wiadomo jednak także, że rząd USA również oświadcza, iż pragnie współdziałać w pokojowym wykorzystaniu energii atomowej.

Poniżej uzgodnienie stanowisk między ZSRR a USA w tej sprawie ma donieść znaczenie dla osiągnięcia porozumienia

Opublikowane dokumenty świadczą jednak, że rząd USA zajął odmiowne stanowisko również wobec tej propozycji ZSRR.

W toku rokowań rząd radziecki kładł i kładzie nadal nacisk na konieczność takich porozumień międzynarodowych, które zagwarantowałyby, że energia wykorzystana dla celów wojennych oraz umożliwiała by wykorzystanie jej tylko dla celów pokojowych, dla dobra ludzkości. Jak wiadomo, nauka radziecka odniosła wybitne sukcesy w dziedzinie stosowania energii atomowej dla celów pokojowych.

W Związku Radzieckim czynna jest pierwsza na świecie elektrownia o napędzie atomowym. Wiadomo jednak także, że rząd USA również oświadcza, iż pragnie współdziałać w pokojowym wykorzystaniu energii atomowej.

Poniżej uzgodnienie stanowisk między ZSRR a USA w tej sprawie ma donieść znaczenie dla osiągnięcia porozumienia

Opublikowane dokumenty świadczą jednak, że rząd USA zajął odmiowne stanowisko również wobec tej propozycji ZSRR.

W toku rokowań rząd radziecki kładł i kładzie nadal nacisk na konieczność takich porozumień międzynarodowych, które zagwarantowałyby, że energia wykorzystana dla celów wojennych oraz umożliwiała by wykorzystanie jej tylko dla celów pokojowych, dla dobra ludzkości. Jak wiadomo, nauka radziecka odniosła wybitne sukcesy w dziedzinie stosowania energii atomowej dla celów pokojowych.

W Związku Radzieckim czynna jest pierwsza na świecie elektrownia o napędzie atomowym. Wiadomo jednak także, że rząd USA również oświadcza, iż pragnie współdziałać w pokojowym wykorzystaniu energii atomowej.

Poniżej uzgodnienie stanowisk między ZSRR a USA w tej sprawie ma donieść znaczenie dla osiągnięcia porozumienia

Opublikowane dokumenty świadczą jednak, że rząd USA zajął odmiowne stanowisko również wobec tej propozycji ZSRR.

W toku rokowań rząd radziecki kładł i kładzie nadal nacisk na konieczność takich porozumień międzynarodowych, które zagwarantowałyby, że energia wykorzystana dla celów wojennych oraz umożliwiała by wykorzystanie jej tylko dla celów pokojowych, dla dobra ludzkości. Jak wiadomo, nauka radziecka odniosła wybitne sukcesy w dziedzinie stosowania energii atomowej dla celów pokojowych.

W Związku Radzieckim czynna jest pierwsza na świecie elektrownia o napędzie atomowym. Wiadomo jednak także, że rząd USA również oświadcza, iż pragnie współdziałać w pokojowym wykorzystaniu energii atomowej.

Poniżej uzgodnienie stanowisk między ZSRR a USA w tej sprawie ma donieść znaczenie dla osiągnięcia porozumienia

Opublikowane dokumenty świadczą jednak, że rząd USA zajął odmiowne stanowisko również wobec tej propozycji ZSRR.

W toku rokowań rząd radziecki kładł i kładzie nadal nacisk na konieczność takich porozumień międzynarodowych, które zagwarantowałyby, że energia wykorzystana dla celów wojennych oraz umożliwiała by wykorzystanie jej tylko dla celów pokojowych, dla dobra ludzkości. Jak wiadomo, nauka radziecka odniosła wybitne sukcesy w dziedzinie stosowania energii atomowej dla celów pokojowych.

W Związku Radzieckim czynna jest pierwsza na świecie elektrownia o napędzie atomowym. Wiadomo jednak także, że rząd USA również oświadcza, iż pragnie współdziałać w pokojowym wykorzystaniu energii atomowej.

lędną małą „ochranlącą”. Kambożę, Laos i południową część Wietnamu, usiłując przeszkodzić realizacji porozumień konferencji genewskiej. Należy wskazać, że wszystkie kraje, które uczestniczyły w konferencji genewskiej i które powzięły decyzje w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach, ponoszą całkowitą odpowiedzialność za ściśle wprowadzenie w życie porozumień konferencji genewskiej.

14 września 1954 r. — stwierdził następnie mówca — Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR ogłosiło oświadczenie w sprawie „układu o kolektywnej obronie Azji południowo-wschodniej”; w oświadczeniu tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wskazało, że kraje biorące udział w tym so-

lusz militarnym muszą ponosić całkowitą odpowiedzialność za swe poczynania sprzeczne z zadaniem utrwalenia pokoju.

Oświadczenie to w całej pełni odpowiada stanowisku rządu chińskiego. Polityka zmierzająca do tego, aby mocarstwa kolonialne samowolnie decydowały o losach krajów azjatyckich jest nie do pogodzenia z niezawisłością i suwerennością krajów Azji oraz z duchem porozumień konferencji genewskiej.

Państwa Azji potrzebują pokoju i współpracy, a nie wojny i wrogości. Kraje Azji powinny się konsultować między sobą, przyznając się do ustalenia kolektywnej współpracy i wspólnym wysiłkiem bronić pokoju i bezpieczeństwa w Azji. Jest to do przyjęcia przez wszystkie kraje również poza granicami Azji.

Obecnie w Korei i w Indochinach pożar wojny został zlikwidowany, dlatego też blok agresywny USA usiłuje wykorzystać zdradziecką klikę Czang Kajszecka, która ukryła się na Tajwanie i rozszerza działalność wojenne przeciwko Chinom i w żadnym wypadku nie dopuści, by do sprawy tej mieszały się inne państwa. Deklaracje kairska i poczdamska, pod którymi figur

Polska-NRD w Rostocku 1:0 w Krakowie 1:2

ROSTOCK. Na stadionie Bałtyckim w nadmorskim mieście NRD Rostocku odbyło się 26 bm. spotkanie pierwszych reprezentacji piłkarskich Polski i NRD. Po zaciętej i stojącej na niezłym poziomie grze zasłużenie zwycięstwo odniosła drużyna polska — 1:0 (1:0). Polacy byli zespołem lepszym, przewyższali przeciwnika większym wyszkoleniem technicznym i taktyką. Zwycięską bramkę zdobył w 21 min. gry — zasłużony mistrz sportu Cieślak.

Drużyna polska wystąpiła w następującym składzie — Wyrobek (Pajon) — Durniok, Kaszuba, Cichoń, Suszczyk, Grzywocz (Bienenek), Sasiedek, Trampisz, Cieślak, Brychey (Anioła) i Mordarski.

Grę rozpoczęli w ostrym tempie Polacy, lecz ich pierwszy atak rozbił się o obronę niemiecką. Zespół NRD przystąpił natychmiast do kontrofensywy i w pierwszych 2 min. gry przeprowadził trzy bardzo groźne ataki, które zlikwidował dobrze broniący Wyrobek.

Następnie przewagę uzyskuje znowu drużyna NRD, przeprowadzając wiele niebezpiecznych akcji, w których wyróżnia się bardzo szybki środkowy napastnik Kaiser. W tym najcięższym dla drużyny polskiej okresie gry na bardzo wysoką notę zastrzyli zdecydowanie grający obrońcy i obaj pomocnicy. Natomiast atak z początku był nieporadny i dopiero po 15 min. zaczął grać coraz składnie. W 21 min. Cieślak przejmując w głębi pola wybiec od bramki niemieckiej, idzie ostro na przebieg, mijając obrońców NRD i strzela nieuchronnie w prawy róg. Polska prowadzi 1:0.

W ostatnich minutach, przy żywiołowym dopingu publiczności, piłkarze NRD walczą niezmordowanie o każdą piłkę, lecz strzelają bez powodzenia. Wynik nie ulega już zmianie do końca meczu.

KRAKÓW, 26.IX. (tel. wł.). Mecz piłkarski drugich reprezentacji Polski i NRD rozegrany w

szkolenia technicznego poszczególnych jej piłkarzy. Spotkanie krakowskie można było wygrać, gdyby Sopotek, Baszkiewicz i Hachorek rozumieeli się nieco lepiej i myśleli o grze zespołowej. Gra zespołowa niestety zawiadła tym razem w zespole polskim.

Do przerwy Polacy mieli dużą przewagę, ale wszystkie akcje kończyły oni na polu bramkowym bądź też niecelnymi strzałami. Po przerwie do głosu doszli goście. W 18 min. Baszkiewicz zdobył prowadzenie. W następnym Traeger uzyskał punkt dla drużyny gości. Zwycięską bramkę zdobył Mayer w 88 min. gry. Zespół NRD wygrał to spotkanie zasłużenie.

R. ZDEB

Pilkarze ZSRR remisują z wicemistrzami świata

(dokończenie ze str. 1)

Grę rozpoczęła środkowy napastnik zespołu ZSRR — Simonian. Tempo od pierwszych chwil jest bardzo ostre. Następują nieprzerwanie obronne wycofania. Atak radziecki długimi przetrutami ciągnie na bramkę Węgrov, to znowu goście zdobywają pole krótkimi, celnymi podaniami.

Już w początkach gry niezawodny Grosits kilkakrotnie zmuszony jest do interwencji, a w 8 i 9 min. groźne strzały Puskasa i Kocsisa wspaniale broni Jaszin. Nieznaczna przewaga w polu mają Węgrzy, lecz w 19 min. gry Ilijn podaje do Simoniana, ten błyskawicznie podciąga lewą stroną do przodu i centruje na pole karne Węgrov. Nadbiegający Sainkow głowieniem piłkę w lewy dolny róg

węgierskiej bramki. ZSRR prowadzi 1:0.

W drugiej połowie meczu Węgrzy atakują coraz bardziej niebezpiecznie. Jaszin wypulę groźny rzut rżny, znakomity obrońca Baszaszkin w ostatniej chwili wybija piłkę z pustej bramki. Wreszcie piłkę dostaje Kocsis i ostrym strzałem zdobywa wyrównującą bramkę dla Węgrov. Gra coraz częściej toczy się na polu gospodarzy. Najlepszą na świecie trójka napastników wznosi się na szczyty swych możliwości, jednakże są oni bezsilni wobec doskonałej obrony radzieckiej, w której wyróżnia się Baszaszkin. Kilka obronnych ataków w końcowej fazie spotkania nie przynosi zmiany wyniku i gwizdek doskonale sędziującego Anglika Ellisa przerywa grę przy stanie 1:1.

Po sofijskim gongu

(Korespondencja własna)

Polscy pięściarze mogą zanotować na swym koncie jeszcze jeden wielki sukces międzynarodowy. Bezapelacyjnie zwycięstwo w turnieju 6 państw w Sofii ma się już w ujęciu. Wygrana za Związkiem Radzieckim 16:4, z Bułgarią 18:2, z NRD 18:2, z Węgrami 14:6 i wreszcie, w rezerwowym składzie, z Czechosłowacją 12:8 dowodzi, że zespołowo uociniliśmy naszą pozycję w Europie. Głosy prasy radzieckiej, niemieckiej, węgierskiej i innych krajów są pełne uznania dla wysokiej techniki i taktyki pięściarskiej, zademonstrowanej przez Polaków.

Zanim zbliżamy się do bokserów w Sofii, poświęćmy parę słów przygotowaniu bokserów.

Niedługo po spartakiadzie członkowie kadry narodowej znaleźli się w Zakopanem gdzie pod kierunkiem Pawła Sztydy oraz trenera Goracznika rozpoczęli przygotowania do wyjazdu do Sofii. Zakopane wy-

brano z tych względów, że leży ono prawie na tej samej wysokości co stolica Bułgarii i dlatego klimat ma do niej zbliżony.

— Miałem trudne zadanie w Zakopanem — opowiadał mi w czasie jednego z wieczorów w Sofii Paweł Sztyda, który triumfował w Warszawie, brakując 3 mistrzów Europy Stefanauka, Krzyżka, Chybskiego i Ankielwicza. Wprawdzie Chybski wygrał się z czynnego życia zawodniczego, ale pozostałi trzej reprezentują wysoką klasę i mogliby oddać nie tylko w Sofii, ale i w innych imprezach — konczy Sztyda.

Tu na miejscu w Sofii okazało się jednak, że nie tylko mi jestem osłabiony. Poza Czechosłowacją, NRD i Bułgarią, które zmobilizowały swe najlepsze zespoły — Związek Radziecki i Węgry posiadali w miejscach mistrzów Europy — Soczka i Jengibarian oraz Pappa i Juhasa.

Rozpoczęła się wielka 7-dniowa batalia, która na długo pozostanie w pamięci tych, którzy ją oglądali. Było tam wiele porównujących pojedynków, były też i technicznie słabsze walki, ale niewątpliwie wszystkie były bardzo ciekawe.

Polska drużyna wystartowała nadzwyczajnie. Pierwsze dwa zwycięstwa nad Bułgarią i ZSRR odniesione zostały w porównywalnym stylu.

Donosił mi już w naszych sprawozdaniach, że o sukcesach decydowała bardzo wysoka technika naszych pięściarzy. Poza tym drużyna stanowiła jeden zwarty i zdyscyplinowany kolektyw. Nie wiec dziwnego, że gdy sypałem po dwóch meczach Feliksa Sztyda — kto jego zdaniem wyróżnił się w polskiej drużynie — odpowiedział:

— Był to nasz pięściarz lepszy i gorzej klasą. Ale wszyscy walczli doskonale i drużyna stworzyła swój najlepszy w historii pięściarstwa mecz. Dlatego też wszyscy należą wyróżnić.

Opinia Sztyda jest trafna i charakterystyczna. Wygranie pięciu kolejnych meczów i to z poważnymi konkurentami naszej drużynie.

Podobną rekordową serię zwycięstw notuje tylko kronika boksu radzieckiego. Było to na turnieju w Moskwie. Pięściarze radzieccy pokonali wszystkich rywali m. in. i Polskę 18:2, a najskromniej Rumunię 12:8.

Od tego czasu minęło dwa i

pół roku. Wiele zmian nastąpiło w tym okresie w boksie europejskim. Na temat ten wypowiadają się dziennikarze niemiecki berliński „Sport Echo“ Joachim Fiełekorn.

— Oglądałem Waszych bokserów w 1951 roku w Berlinie, potem w 1952 na Olimpiadzie w Helsinkach i obecnie. Wolałem też w tym roku kilka spotkań międzynarodowych i międzypaństwowych. W ciągu ostatnich dwóch lat, w tym czasie, widziałem największe postępy w Europie. Zaimponowali mi technika i taktyka“.

Przedjmy do analizy naszego zespołu.

A wiec Kukier uznany przez fachowców za najlepszą „muchę“ turnieju nie uzyskał w Sofii zwycięstwa. Wicemistrzami Bułgarii, Węgier i NRD zostały nas, ale... obecna forma Kukiera nie gwarantuje mu całkowitego sukcesu na mistrzostwach Europy w Berlinie.

Murawski swoją pracowitością doszedł do pewnej, dość wysokiej klasy, ale ciągle nie jest to wystarczające do wygrania z najlepszymi w Europie.

Inaczej przedstawia się sprawa z Soczewiakiem, którego można z całą odpowiedzialnością zaliczyć do rzędu najlepszych w tej wadze. Nie oznacza to jednak wcale, że Soczewiaki osiągnął już poziom Stefaniuka. W dalszym ciągu uważamy, że mistrz Europy jest lepszy od Soczewiaka.

Reweluacja turnieju sofijskiego jest Niedźwiedzi; jego efektowne zwycięstwo nad mistrzem olimpijskim Zacharą zachwyciło wszystkich. Okazuje się, że przypadkowa kontuzja lewej ręki, której nabawił się na obcozi w Zakopanem, okazała mu walczyć prawą ręką, co znacznie wzbogaciło jego wczesność.

Dobre przygotowanie do turnieju Kuciak i wprawdzie wygrał wszystkie swe walki, ale ciągle jest na jeszcze za wolny.

Słabiej niż należało się spodziewać walczył Drogosz. Mimo że rozstrzygnął on na swoją korzyść wszystkie walki, to jednak zwycięstwa te przychodziły mu z pewną trudnością.

Pełne słowa uznania należą się Pietrzykowskiemu, który obok Niedźwiedzi był najlepszym pięściarzem. Trenerzy zagranicą uważają go za pretendenta do tytułu mistrza Europy.

Piórkowski na 5 walk wygrał 3; spełnił swoje zadanie.

Natomiast nie był w formie Grzelak, a jego przegrana z Węgrem Szilwasm pozostawia pewien niesmak.

Wreszcie najciężsi: Gościński i Węgrzyński. Pierwszy zwyciężył Korolewa, drugi — z trzech stoczonych walk, dwie zakończył przed czasem.

A. SKOTNICKI

nych stają zawsze dziesiątki tysięcy sportowców, wśród których zdecydowana większość stanowi młodzież. Spodziewamy się, że i w tym roku młodzież entuzjastycznie przystąpi do udziału w zawodach.

Od organizatorów Marszów oczekujemy sprawnej organizacji. Chcemy, aby punkty startowe, trasy i mety Marszów były wczesniej przygotowane, aby dekoracja tych miejsc podkreślała ważność i charakter imprezy. Mamy nadzieję, że nauczyciele, instruktorzy i działacze przyniosą ostatnie dni na przeprowadzenie treningów z młodzieżą, by w ten sposób zapewnić jej gotowość do udziału w Marszach.

A więc na start przygotowań do Marszów Jesiennych!

Na najbliższej stronie „Sportu Młodych“ zamieszcimy poradnik dla przygotowujących się do Marszów Jesiennych.

M. BILSKI



Popatrzcie, dziewczęta i chłopcy, na powyższe zdjęcia. Wasi koledzy z I roku Wydz. Zootechniki SGGW (u góry) już od dawna trenują do Marszów Jesiennych. Zaprawia ich kierują instr. Skorozewski i „trener boksu mgr Mizerski. A na zdjęciu u dołu? To uczennice Państwowej Szkoły Pięciogarek z ul. Wawelskiej w Warszawie — (od lewej) Teresa Tyburska, Jolanta Osuchowska, Zofia Prykiel, Maria Wodzińska, i Cecylia Wojciechowska nie po raz pierwszy wyszły dziś na trening, który prowadzi mgr Tomowska.

Idźcie w ich ślady. Nie zlekceważcie ani jednego dnia. Marsze Jesienne tuż, tuż!

Pięć lat sportu w Ludowych Chinach

BUKARESZT, sierpień 1953 r. Świątlowy Festiwal Młodych i Studentów. Właśnie zakończono zawody pływackie. Na podium zwycięzcy wchodził sniadły chłopak — to Chinyz U Guan, zalicza się 5 punktów. Prócz tego każdy, kto zdobył normę SPO, w zależności od stopnia odznaki — otrzyma punkty od 1 — 3.

Ubiegłe lata wykazywały, że na starcie Marszów Jesiennych zwycięża 5 punktów. Prócz tego każdy, kto zdobył normę SPO, w zależności od stopnia odznaki — otrzyma punkty od 1 — 3.

Organizacja sportowa Ludowych Chin sa członkami międzynarodowych organizacji piłki nożnej, koszykówki, siatkówki, lekkoatletyki, pływania i innych. Największe trudności czynili reakcyjni działacze sportowi, którzy nie uznawali zgody na utworzenie w Chinach Krajowego Komitetu Olimpijskiego. W związku z tym nie chcieli dopuścić, sportowców chińskich w 1952 roku do udziału w Olimpiadzie. Jednak pod naciskiem opinii publicznej musieli się na to zgodzić.

Pod opieką partii
1 października 1949 r. proklamowana została w Pełnie Chińska Republika Ludowa. Narod chiński zwycięską walką zdobył sobie warunki do wszechstronnej rozwoju wszystkich dziedzin życia, w tym sportu.

Koszykówka najpopularniejsza
Najbardziej rozpowszechnioną gałęzią sportu jest w Chinach koszykówka. Biorą do koszykówki sportu w każdej wsi, w każdej fabryce, szkole. Dużą popularnością cieszy się także siatkówka, piłka nożna, pływanie, lekkoatletyka. W gałęziach tych odbywają się regularnie zawody o mistrzostwo Chin.

Niespotykana masowość
Mówiąc o sukcesach chińskiego sportu, trzeba podkreślić, że sedno sprawy leży nie tylko w jego pierwszych i datą je jeszcze nie nazbyt częstych sukcesach międzynarodowych, ale w niespotykanej masowości ruchu sportowego, masowości, o której w dawnych Chinach nie można było marzyć.

Młodzież duszą sportu
Dusza ruchu wychowania fizycznego jest młodzież robotnicza i studencka. Wypielając wskazania partii i towarzysza Mao Tse-tunga: hartować zdrowie, dobrze się uczyć i dobrze pracować — chłopcy i dziewczęta systematycznie uprawiają sport. Na Uniwersytecie Sinciu, który dawniej był dostępnym jedynie dla ograniczonego kręgu studentów, uczęszcza obecnie ponad 5.000 chłopców i dziewcząt. Wielu z nich to aktywni sportowcy. Szereg studentów uniwersytetu zdobyło tytuły mistrza Pekinu w różnych dziedzinach sportu.

Międzynarodowe sukcesy
Rozszerzają się również międzynarodowe kontakty sportowców chińskich. W Festiwalu Młodych i Akademickich Mistrzów Świata w Budapeszcie w 1949 r. w skład młodzieżowej delegacji Chin wchodziła drużyna koszykówek. Na następnych Festiwalach rosła nie tylko liczebność delegacji, ale podnosił się również poziom sportowców chińskich. W tym roku, na XII Akademickich Mistrzostwach Świata w Budapeszcie, sportowcy chińscy zdobyli szereg nagród: złoto w pływaniu i tenisie stołowym. Podniósł się również wynik drużyny chińskiej i w innych dziedzinach sportu. Np. siatkarki chińskie odniosły zwycięstwo nad siłą drużyny Węgrov oraz nad Australkami, koszykarki zwyciężyły w użyciu Pełni, a koszykarze pokonali reprezentację Egipci.

Wychowanie fizyczne stało się w chińskich szkołach przedmiotem obowiązkowym. W Chinach utworzono kilka instytucji kultury fizycznej, przygotowujące również kadre pracowników wf na licznych kursach. Niemniej jednak w kraju daje się odczuć stały brak specjalistów w dziedzinie wf i sportu.

I liga bokserska
WARSZAWA. Pierwszy w tym sezonie w Warszawie mecz bokserski I ligi między Gwardią (Warszawa) a Włókniarzem (Łódź) zakończył się zwycięstwem pięściarzy stołecznych 12:8.

I i II liga piłkarska
RADLIN. W zaległym spotkaniu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej Górnika (Radlin) zremisował z Gwardią (Bydgoszcz) 1:1 (1:1).

Wzrosty i porażki siatkarzy w CSR
PRAGA. W Bankowej Bystrzycy odbyły się rewanżowe spotkania siatkarzy I siatkarze polski z reprezentantami Czechosłowacji. Polkom rewanż się udał, pokonali one zdecydowanie Czechosłowaczki — 3:1 (12:15, 18:14, 19:11).

Porażka piłkarskiego mistrza świata
BRUKSELA. Siedemdziesiąt tysięcy widzów odczuło w Brukseli „Klęskę“ piłkarskiego mistrza świata zespołu Niemiec zach., który 26 bm. przegrał z reprezentacją Belgii 0:2.

ZSRR szachowym mistrzem świata
AMSTERDAM. W Amsterdamie zakończył się trwający od przeszło już 3 tygodni XI drużynowe Mistrzostwa Świata w szachach. Po zaciętej i stojącej na bardzo wysokim poziomie grze, które wniosły bardzo dużo nowych koncepcji do teorii gry w szachy, zdecydowanie zwycięstwo odniosła bezkonkurencyjna drużyna ZSRR — 34 pkt. w 44 partiach, nie ponosząc ani jednej porażki. Dalsze miejsce zajęły: 2. Jugosławia — 28 pkt., 3. Argentyna — 28 pkt., 4. CSR — 24 pkt.

ZSRR „B” — Węgry „B” 3:0 (1:0)
BUDAPEST. Rozegrane w Budapeszcie wobec 80 tys. widzów spotkanie dwóch reprezentacji piłkarskich Węgrov i Związku Radzieckiego zakończyło się zwycięstwem zwycięstwem piłkarzy ZSRR 3:0 (1:0). Drużyna radziecka zaskoczyła Węgrów.

I liga bokserska
WARSZAWA. Pierwszy w tym sezonie w Warszawie mecz bokserski I ligi między Gwardią (Warszawa) a Włókniarzem (Łódź) zakończył się zwycięstwem pięściarzy stołecznych 12:8.

I i II liga piłkarska
RADLIN. W zaległym spotkaniu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej Górnika (Radlin) zremisował z Gwardią (Bydgoszcz) 1:1 (1:1).

Wzrosty i porażki siatkarzy w CSR
PRAGA. W Bankowej Bystrzycy odbyły się rewanżowe spotkania siatkarzy I siatkarze polski z reprezentantami Czechosłowacji. Polkom rewanż się udał, pokonali one zdecydowanie Czechosłowaczki — 3:1 (12:15, 18:14, 19:11).

Wspólnym wysiłkiem — wypędzimy nudę z naszych drużyn harcerskich

(Fragmenty przemówienia)

Halina Kryszka

E-ka Kierowniczka Wydziału Harcerskiego ZG ZMP

Jedną z podstawowych bolączek naszego przewodnika i naszej pracy z dziećmi jest to, że drużyna harcerska nie umiała znaleźć swojego miejsca w szkole. W latach 1951/52 mieliśmy taką sytuację, że drużyna niewiele miała wspólnego z pracą szkoły, z jej planem wychowawczym, z tym, co było treścią codziennego życia i pracy w szkole. Zdawali sobie sprawę z tego, że coś jest nie tak, jak trzeba. Próbowaliśmy to poprawić i, zrobiliśmy krok w drugą stronę, zepchnęliśmy drużynę — przy dużej pomocy władz oświatowych — na pozycję „dodatku” do szkoły. W rezultacie tego na zbiorach harcerskich drużyny zajmowały się tym, jaka jest struktura liścia czy innymi podobnymi lekcyjnymi tematami. Mieliśmy jeszcze inne przejawy tego, że organizacja była swego rodzaju „doczepką” do szkoły. W Kobylnicy — w jednej z lepiej pracujących drużyn w pow. słupskim — nauczyciele chwaili się tym, że harcerze sprawdzali zadania domowe swoich kolegów, przeprowadzali korepetycje, sprawdzali obecność w klasach — słowem — wyręczali nauczyciela w jego obowiązkach. Albo tak przykład: w szkole TPD nr 1 w Warszawie uważano, że drużyna harcerska słusznie walczyła o wyniki nauki i wla-

ściwą postawę dziecka, ponieważ za „dwojkę”, źle odrobionego zadanie zdejmowano mu chustkę harcerską. Nie chcemy, ażeby zbiorci harcerskie zamieniały się w jeszcze jedną lekcję. Chcemy natomiast rozbudzić ciekawość dziecka otaczającym go światem i zjawiskami, pobudzić jego zainteresowania. Przez rozbudzenie tej twórczej ciekawości zainteresujemy dziecko nauką w szkole, wskazując, że na wiele ciekawych problemów można znaleźć odpowiedź na lekcji historii, fizyki, chemii, czy biologii. Wy-daje się, że poprzez wyjaśnienie nie dziecku znaczenia nauki i jej roli w budownictwie społecznym łatwo kształtować słuszną postawę dziecka wobec jego szkolnych obowiązków. To jest właśnie słuszną drogą postępowania, a nie mentorstwo, nie zabawianie się na zbiorach w kontrole, czy uczniowie odrobili, czy nie odrobili lekcji. Słuszne jest wreszcie to, aby poprzez zbiorci harcerską uzupełnić i rozwinąć to wszystko, czego dziecko nauczyło się w szkole, rozwijać np. poprzez zajęcia techniczne czy przyrodnicze, włączyć teorię szkolną z praktyką, z osobistym doświadczeniem dziecka.

Naszą poważną bolączką jest również to, że nie umieliśmy różnicować potrzeb i zainteresowań dziecka w zależności od jego wieku, płci i środowiska, w jakim ono żyje i pracuje. Stąd, mówiąc o dziecku o pracę z nim — mówiliśmy o dziecku w ogóle, a przecież — z siodłem. Zupełnie inne są ich zainteresowania i jednakowych form dla wszystkich na pewno niesposób wymyślić. Ten brak prowadził do tego, że w naszych drużynach często jeszcze nudno jest naszym dzieciom. Drużyny chorują na „dorośłość”, nie zaspokajają istotnych potrzeb i istotnych pragnień dziecka. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że przeciw temu groźnemu wrogowi — nudzie, musimy stworzyć w naszej organizacji harcerskiej zgodny front: przewodników, nauczycieli, całego aparatu i aktywu ZMP. Jasne jest, że potrzebna nam jest tutaj szeroka pomoc. Bardzo brak jest naszym dzieciom i przewodnikom ładnych piosenek, wierszy, opowiadań czy scenek odpowiednich dla zespołów artystycznych, tak bardzo pomocnych w wychowaniu młodzie-

ży. W tej sprawie nie umieliśmy dostatecznie apelować do literatów. Plenum Związku Literatów Polskich poświęciło literaturze dziecięcej nie przyniosło postulatów zmian. Literatura dla dzieci nadal pozostaje „kopciuszkami”, chociaż wszyscy literaci chętnie powtarzają znane twierdzenie Gorkiego, że „dla dzieci trzeba pisać tak samo, jak dla dorosłych, tylko lepiej”. A tymczasem z tym „lepiej” jednak, jak dotąd, w praktyce wcale nie jest najlepiej. Powieści, opowiadania i wiersze dla dzieci, to wciąż jeszcze domena dobrych chęci, ale najczęściej nie poza tym. Koniecznym jest, by wreszcie książki dla dzieci zaczęły pisać „najlepiej” pisarze. Oczekujemy powieści dla dzieci od Newerlego, Zukrowskiego, Brandysa, oczekujemy zdrowej sensacji i przygody harcerskiej od Koźnińskiego, oczekujemy porównawczych fantazji popularno-naukowych od Lema. Wreszcie walkę o poziom literatury dziecięcej musimy podjąć i krytyka literacka. Widać się, że miejsce dla tej krytyki winno znaleźć się na „Przeglądzie Kulturalnym”. Bez tej pomocy literatów, kompozytorów, plastyków trudno będzie konsekwentnie i właściwie tego groźnego wroga — nudę wypędzić z organizacji harcerskiej.

Płomiennne serce

ANNA KARAWAJEWA

Laureat Nagrody Stalinowskiej



29 września przypada pięćdziesiąta rocznica urodzin ulubionego pisarza młodzieży radzieckiej Mikołaja Ostrowskiego.

Mikołaj Ostrowski umarł mając zaledwie trzydzieści dwa lata. Przejżywszy krótkie, lecz wspaniałe życie zostawił nam porwijącą książkę — powieść „Jak hartowała się stal”. Od dwudziestu z górą lat książka ta pomaga w ideowym i moralnym kształtowaniu młodego pokolenia.

Prześliczny, ośniewający bielą zębów uśmiech opromienił jego twarz, która ożyła, rozświetliła się młodocia i radością życia. Nasza rozmowa z miejscą potoczyła się bardzo bezpośrednio i już wkrótce rozmawialiśmy ze sobą jak staż przyjaciele. Uwagi krytyczne pod adresem powieści Mikołaja Ostrowskiego przyjął gorąco i poważnie.

— Tylko umówmy się od razu: uspokajaj mnie z dobrego serca nie trzeba! Można mi powiedzieć o wszystkim po prostu i surowo. Jestem przeciwko żołnierzom, od dzieciństwa na koniu!

Rzeczywiście, jako piętnastoletni chłopiec Ostrowski w szeregach dywizji Kottowskiego bronił młodej republiki radzieckiej, a potem przeżył nadludzkie napięcie pierwszych lat odbudowy kraju. Wyniszczony organizm chłopca nie wytrzymał; Ostrowski rozchorował się nieuleczalnie. Wydawało się, że los przeznaczył dla niego bezbrach i beczyność. A on nie tylko potrafił uporać się ze wszystkimi bólami i nieszczęściami, ale jednocześnie zwyciężył je, wrócił do szeregow i żył razem z całym narodem — i jeszcze jak żył! — utwierdzając każdą stworzoną przez siebie postać, każdym słowem i myślą głęboki sens istnienia.

Kiedy wiosną 1932 roku powieść „Jak hartowała się stal” została wydrukowana, do redakcji zaczęły nadchodzić niezliczone listy od czytelników, którzy osobiste chcieli poznać autora książki, zapraszali go do szkół, na wyższe uczelnie, do fabryk, kościołów, bibliotek, świetlic, kopalni, na okręty. Powieść zdobyła sobie powszechne uznanie także poza granicami naszego kraju, przetłumaczona została na wiele języków.

W grudniu 1936 roku, na kilka dni przed śmiercią, Mikołaj Ostrowski zakończył pierwszą część nowej powieści — „Zrodzeni z burzy”.

Jeszcze za życia przypało pisarzowi zaszczenie szczęście, widział jak jego myśli i idee znajdują jak najżywszy odzwidk we wszystkich środowiskach radzieckiego społeczeństwa. Do Mikołaja Ostrowskiego pisali ludzie w różnym wieku, ludzie najrozmaitszych zawodów i każdy z nich pisał o czymś własnym i droгим. Miałam możliwość czytać mnóstwo listów czytelników do Ostrowskiego i w ani jednym nie zauważyłam niczego, co byłoby

podobne do sentymentalnej litolei czy słodkiutkiego zachwyty. Nie, czytelnicy-korespondenci odnieśli się do tego wspaniałego, ludzkiego życia jak do realnej i niezawodnej siły, widzieli w Ostrowskim przyjaciela, pomocnika i wychowawcę. Ostrowski oczywiście to rozumiał, ale radość obcowania z milionami kochających go ludzi nie zawróciła mu w głowie. Dalej pozostawał człowiekiem wy-magającym, surowym wobec siebie i nadzwyczaj skromnym, namiętnie kochającym życie, swą pracę pisarską i naszą radziecką literaturę.

Żył i pracował jak prawdziwy syn Partii Komunistycznej, zawsze otoczony ludźmi, którzy przychodzili do niego nauczyć się czegoś, poradzić się, porozmawiać w cztery oczy. Jego myśli o współczesności, o ludziach i wydarzeniach zadziwiała swą jasnością, słusnością spojrzenia i taką bezpośredniością, świeżą siłą uczuć, jakby Ostrowski, w siedmiomilowych butach jak w bąjce, przemierzał naszą ziemię, słyszał wszystkie jej głosy, widział jej różnorodną piękność. Siła i subtelność wewnętrznej widzenia nigdy go nie zawodziły. Czytając depesze z zagranicy, wiele razy wypowiadał się na temat „nieuniknionej wojny z faszyzmem”.

— Oto kiedy solidnie będą musieli pracować radzieccy pisarze — mówił — Przecież słowo bywa ostrzejsze od szabli i silniejsze od pocisku! A jeśli mnie samemu nie przyjdzie gromić faszystów, mam nadzieję, że moje książki z czystym sumieniem będą się mogły włączyć w tę ogólną walkę!

Tak się właśnie stało. W dniach sur-wych prób Wielkiej Wojny Narodowej książki Mikołaja Ostrowskiego jak gdyby nabrały nowego życia.

Pamiętam, jak w pierwszych miesią-cach wojny zdarzyło mi się widzieć w jednym ze szpitali obie książki Mikołaja Ostrowskiego. Spoczywały w torbie po-łowicie ciężko rannej dowódcy żołnierza. Na pewnym wiewcu młody żołnierz pokazał mi, jak sam się wyraził swój „marszowy majątek”. Były to trzy książki: książka Stalina o Leninie, liryczne wiersze Puszkina i powieść Mikołaja Ostrowskiego „Jak hartowała się stal”.

Obchodząc pięćdziesiątą rocznicę urodzin Mikołaja Ostrowskiego, z najgłębszym szacunkiem i miłością dla jego pa-mięci mówimy: utwory Mikołaja Ostrowskiego stoją w pierwszym bojowym szeregu książek — wychowawców i pomo-cników dorastającego pokolenia, książek, które wychowały wspaniałą i radosną młodzież oddaną naszej wielkiej Ojczyźnie, naszemu narodowi, naszej wielkiej Partii Komunistycznej.

Książka, sztuka, pieśń — sojusznikiem przewodnika

(Fragmenty przemówienia)

Jadwiga Potabska

wiceprzewodniczka ZW ZMP w Krakowie

Bliskim sojusznikiem przewodnika — podobnie zresztą jak każdego wychowawcy — jest literatura, sztuka, pieśń. Dzieci gorąco przeżywają losy bohatera książki. Przypominam sobie opowieść małej harcerki w Kątach, która swoje przodownictwo w zbieraniu kłosew motywowała tym, że chce naśladować nie kogo innego, jak Timura.

W Krakowie jest teatr „Groteska”, teatr lalek. Zdawali o siebie, że przewodnicy drużyn harcerskich z Krakowa i z sąsiednich miast i wsi są z tego powodu bardzo szczęśliwi. Teatr „Groteska” ma przecież piękne osiągnięcia. Wystawił wspaniałe kompozycje teatralne. Obrazowa, przygotował nie przemijającą w pięknie „Bajkę o rybaku i złotej rybce”. Zapytaliśmy dyrektora teatru o plany

na przyszłość. Tymczasem od dwóch lat nieodmiennie dyrekcja zalamuje ręce i odpowiada, że nie ma współczesnych sztuk i wobec tego mowy być nie może o szerokiach planach. Stąd takie paradoksy, jak wystawienie sztuki „Igraszki z diabłem” w teatrze przeznaczonym dla najmłodszych. Gdyby byli tutaj pisarze — to powiedziałabym: drodzy towarzysze pisarze, jeśli byłabym jednym z Was, to już po prostu dlatego, że nie mogłabym ciągle słuchać skarg i narzekania dzieci na to, że nie mają co czytać, że muszą śpiewać tylko „Wio, koniku!” i cho-dzić na „Igraszki z diabłem”, napisałabym piękny wiersz

lub piosenkę dla dzieci, plek-ną sztukę dla Teatru Lalek. Sądzę, że w tej chwili jestem wyrazieliem wszystkich przewodników drużyn harcerskich i myślę, że winno zająć się tą sprawą Ministerstwo Kultury i Sztuki. Sądzę również, że Związek Literatów Polskich winien nas zrozumieć i jedno z najbliższych plenarnych posiedzeń poświęcić tej sprawie.

Wiadomo, że przewodnik drużyny pionierskiej jest dumny ze swej pracy. Wielu z nich wyraża pragnienie pracy w swojej drużynie przez dłuższy okres. Mamy wielu ofiar-nych przewodników. Ale mamy też i takich, którzy nie

widzą perspektywy swej pracy, którzy żyją w nastroju „walkowym”. Sądzę, że wainie przyczynia się do tego za-równo Zarząd Główny ZMP, jak i Ministerstwo Oświaty — zaniebując to, co jest naj-ważniejszym sprzymierzeńcem i pomocą przewodnika — zorgan-izowany system szkolenia, tzw. seminaria... „Nasza organizacja dziecięca ma już bogatą tradycję, ma też wiele osiągnięć. Co więcej, ma wspaniałych wzor, jakim jest „Księga przewodnika pionierskiego”. Wydaje się, że są już w tej chwili możli-wości opracowania na wzór tej książki „Podręcznika dla drużyn harcerskich”, który na pewno stanie się wielką po-mocą dla przewodników. Stawiam to jako postulat przed Wydziałem Harcerskim Zarządu Głównego ZMP.

Widziałem Nowe Chiny (1)

Praca stała się zaszczytnym obowiązkiem

W artykule 16 nowej Konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej czytamy: „Praca jest sprawą honoru wszystkich zdolnych do pracy obywateli Chińskiej Republiki Ludowej. Państwo popiera aktywny i twórczy udział obywateli w pracy.” Dalej, w artykule 91, czytamy: „Obywatele Chińskiej Republiki Ludowej mają prawo do pracy. Prawo to państwo zapewnia przez planowy rozwój gospodarki narodowej, stopniowe zwiększanie stanu zatrudnienia, poprawę warunków pracy oraz przez podnoszenie realnej wartości płac.”

PRACA, która jeszcze przed pięć laty była w Chinach przekleństwem, katorgą i marzeniem wielu milionów ludzi stała się dziś sprawą honoru każdego obywatela, zaszczytnym obowiązkiem, który spełnia się z dumą i entuzjazmem. Przykłady tego spotykaliśmy na każdym kroku w naszej wędrowce po Chinach. Wszędzie, w rozmowach z robotnikami w fabrykach, ze studentami wyższych uczelni i lekarzami i członkami spółdzielni produkcyjnej dowiadaliśmy się o życiu chińskich robotników w ponu-cym okresie panowania ob-cych gniebieli i band czang-kaiszkowskich i o tym, jak teraz w ciągu zaledwie 5 lat rządów ludowych zmieniło się gruntownie, życie stało się radosne, wypełnione twórczą pracą.

PRACOWNIA Fabryka Bu-dowy Maszyn w Szang-haju do chwili wyzwolenia nie była fabryką maszyn. Składała się z kilku niskich budyn-ków, a raczej hangarów, kry-



Po pracy wesola zabawa w parku otaczającym Dom Kultury. Foto: HSINHUA

tych blachą. Cała niemal produkcja wykonywana była ręcznie, bo też i nie była zbyt skomplikowana. Produkowano łopaty, kilofy, motyki, wędlug prymitywnych wzorów plugi itp. Takie rzeczy, jak urządzenia aklimatyzacyjne, maszyny, punkty sanitarne w działach, nie mówiąc już o po-radnicach lekarskich i stołówkach, domach kultury, były w ogóle nieznanne. Właściciele, do których należała fabryka nie dbali o to, „Czyż zdrowie robotnika miało jakąś wartość dla nich — mówił w rozmowie z nami młody przodownik pracy, Czon Li — czyż wario było wydawać pieniądze na mechanizację, jeśli siła robocza była rzeczą najtańszą, a przy tym zawsze na swe usługi miał wielomilionową armię bezrobotnych, z której czerpa-ła pełną garścią.”

W chwili, gdy chińska ar-mia wyzwolenca zbliżała się do Szanghaju, właściciele po-stanowili wywieźć nawet te skromne urządzenia, jakie były w fabryce. Nie zdążyli jed-

wszelkich praw, nawet tak podstawowych jak prawa do pracy i nauki. Wśród mło-dych robotników, którzy stan-owią połowę załogi, 33 proc. — to przodownicy pracy. Kiedy czytam nową Konstytu-cję Chińskiej Republiki Ludowej, która stwierdza, że pra-ca jest sprawą honoru, że państwo dąży do poprawy wa-runków pracy i bytu mas lu-dowych — przed oczami sta-ją mi jak żywe obrazy świad-czące o tym, że słowa Konsty-tucji już są wprowadzane w życie.

QJCIEC Czon-Li pracował w tej samej fabryce w okre-sie rządów czangkaiszkowskich. Zarobki jego były tak niskie, że nie wystarczały na wyżywienie pięciosobowej ro-dziny. „Za całą miesięczną pensję — opowiada Czon Li — można było kupić 1 kg mięsa i 300 kg ryżu. Można odnieść wrażenie, że osta-tecznie to nie było mało, lecz je-śli 5 osób jadło tylko ryż, gdyż na inne rzeczy nie starczało pie-niędzy, to zawsze w ostatnich dniach miesiąca trzeba było za-ciągnąć dług. A ubrania i buty dla 5 osób, czynsz i inne wydatki z czego pokryć? Obecnie, jeśli mówię przykładowo, za miesięcz-ny zarobek można kupić 750 kg ryżu, codziennie jeść mięso, każ-dej niedzieli chodzić do kina — przedtem było niemożliwym luksusem i jeszcze zostają pie-niądze, które składamy w kasie oszczędności.”

Ale nie tylko w zarobkach przejawia się wzrost stopy ży-ciowej robotników tej fabryki. Trzy czwarte załogi mieszka już w nowych domach wybu-dowanych po wojnie, a wkrót-ce już wszyscy robotnicy wpro-wadzą się do nowych, wygod-nych mieszkań. Fabryka ma swoje własne, nowoczesne sa-natorium, własną szkołę pod-stawową, do której uczęszcza ponad 500 dzieci ma wspania-łą, nowobudowaną Dom Kul-tury, stanowiący główny o-środek życia kulturalnego. Przy fabryce istnieje też

szkoła zawodowa dla mło-dzieży, jest stołówka, w której utrzymanie miesięcz-ne kosztuje około 80 tys. yua-nów (przeciętny zarobek robot-nika wynosi 800 tys. yua-nów), obok fabryki znajdują się roz-ległe tereny sportowe, które w wolnych od pracy chwilach zapełnia młodzież robotnicza. Do tego należy jeszcze dodać nieznanne przed tym w Chi-nach płatne urlopy, bez-płatną opiekę lekarską, punkty sanitarne we wszystkich oddziałach fabryki.

To suche wyliczenie zdoby-to robotników świadczy najbardziej wymownie o tym, że artykuły 16 i 91 nowej Kon-stitucji nie są martwymi litemi, lecz żywą rzeczywistością, znajdującą potwierdzenie w życiu na każdym kroku. Rozmawialiśmy z wielu ro-botnikami tej fabryki. Z ich wypowiedzi, prostych, pozba-wionych frazesów a szczerych, przebiegała mocna wiara i zaufa-nie do władzy ludowej, do Partii. Na nasze pytania, jak układają się obecnie warunki życia, każdy zaczynał od opo-wieści swego życia — życia, które upływało w nędzy i upo-kozeniu. Każda z tych opo-wieści kończyła się prostym stwierdzeniem: „Partia dała nam wszystko”. W tym stwierdzeniu kryje się cała ta-lemnica miłości do Partii i Mao Tse-tunga, do władzy lu-dowej, do tych, którzy kierują go do szczęśliwej przyszłości.

W naszych wędrowkach po Chinach mieliśmy możliwość naocznie przekonać się, jak silnie zjednoczony i skupiony jest wokół swego rządu cały naród chiński. I o te jedność i zdecydowanie polamie sobie serce każdy, kto ośmielił się podnieść zbrodniczą rękę na wielki naród chiński.

Legitymacja Pawła Korczagina

Ryszard Kapuściński

Rozmawialiśmy o książce. Znacze ją: komu nie dodała sił? To powieść Ostrowskiego — „Jak hartowała się stal”.

Nas dwudziestu siedzi w zbyt obszernej sali. Noc. Zie wiatry tłuką o drzewa.

To wszystko. Resztę przepłsuje z notatnika. Słowo po słowie.

— Teraz będzie mówił Mi-chniuk.

Spod okna wstał chłopak, obciągnił marynarkę, poszedł do stołu.

Patrzył chwilę po ludziach nieobecny wzrokiem i zaraz zaczął, jakby od wyjaśnienia: — Co do mnie, to Pawkę Korczagina znam. Pracowaliśmy razem w jednym kole, w latach 1945—47.

Salą przeciągnął niepewny szmer. „Artysta — głos poszedł z końca — na sztuczki bierzcie”.

— Zaden artysta — sprosta-wił Michniuk — było i już — ale strącił się przyzikiem popatrzył po ludziach, niepewny: mówić nie mówić?

Chcieliśmy słuchać, poczuł to, więc wracał myślami do tamtych lat.

— Ziemia u nas płaska. Czło-wieka widać na kilometr. Co dopiero — czołg. Czołgi zobaczyliśmy, jak były jeszcze hen, hen. Droga zadyłmia lipco-wym kurzem, ludzie wypatry-wali: czyje to? A to już szły radzieckie. Stanęli we wsi, jakoś tak na dwa tygodnie. Ruch, bleganie, zwycięzynie — wojenna krzątanina. Na wie-czeń jak dopiero uciszało. Jan-czen taki był — sierżant, na-zwiskiem Sidow — swoich lu-dzi zbierał, siadali pod topo-łową kępa. A we wsi topole rosły piennie, aż omiały nie-boszmerliwym liściem. Mysyśmy też tam chodzili — czasem jakiś czołgista dał potrzymać automat. Hej, to ci było! Raz tak, kiedy pospiewaliśmy, na-po-wiadali sobie o tym i owym, przyszedł Sidow, mówi: „Jutro, bratcy, na front. Zbieracie się niedługo”. Stoi tak i myśli, jakby czegoś zapominał. Jest! „A wiecie co — palną! — mo-że o Pawce poczytamy?” Za-czał rozwijać gazetę; trzymali, wiecie, te książki w szacunku, jak chleb powszedni. Co tam czytał, wszystkiego dokładnie nie chwytałem. Ale to poja-łem, że jest mowa o takim komсомолу — Pawle Korcza-ginie i jeszcze o życiu, które trzeba tak przeżyć, żeby ani jeden dzień...

Jeszcze tego dnia, sierżant opowiedział mi własną mową o Korczaginie. Potem ważył w rękach te powieści skinał gło-wę na zachód i koferzy: „Gdy-by oni widzieli czym jest dla nas ta książka — to by się jej ball jak czołgów i samolotów”. Dwadzieścia pierwszych wstrzy-muje oddech. Niewidoczne w przepastnej ciemności jezioro, szumi dojmująco zmierzwiąca fala. Ale Michniuk nie słyszy nocnej szarpaniny wiatru, wo-dy i drzew. Jego uszu dobie-ga bezkresna pieśń lubelskiej

stanowieniu, w krytyce, Trzech.

Kiedys wiosną pojechalem do Parczewa. Przewodniczący mówił: Michniuk, macie takie zadanie — każdy z was bierze jedną wieś i tam zakłada koło ZWM. Ty — w Zgonowie, Rządziel w Minach, Korczagin w Modrzy. Przyjedziesz, po-wiesz jak wam idzie. Cóż — szło opornie. Heńków! banda ręce ustrzelila, ale koła się za-wiazały. A do Modrzy chodzili-limy na zmianę — raz ja, raz Heniek. Trafił się tam dobry chłopak, robota poszła na ca-ly dech.

— Teraz będzie mówił Mi-chniuk.

Spod okna wstał chłopak, obciągnił marynarkę, poszedł do stołu.

Patrzył chwilę po ludziach nieobecny wzrokiem i zaraz zaczął, jakby od wyjaśnienia: — Co do mnie, to Pawkę Korczagina znam. Pracowaliśmy razem w jednym kole, w latach 1945—47.

Salą przeciągnął niepewny szmer. „Artysta — głos poszedł z końca — na sztuczki bierzcie”.

— Zaden artysta — sprosta-wił Michniuk — było i już — ale strącił się przyzikiem popatrzył po ludziach, niepewny: mówić nie mówić?

Chcieliśmy słuchać, poczuł to, więc wracał myślami do tamtych lat.

— Ziemia u nas płaska. Czło-wieka widać na kilometr. Co dopiero — czołg. Czołgi zobaczyliśmy, jak były jeszcze hen, hen. Droga zadyłmia lipco-wym kurzem, ludzie wypatry-wali: czyje to? A to już szły radzieckie. Stanęli we wsi, jakoś tak na dwa tygodnie. Ruch, bleganie, zwycięzynie — wojenna krzątanina. Na wie-czeń jak dopiero uciszało. Jan-czen taki był — sierżant, na-zwiskiem Sidow — swoich lu-dzi zbierał, siadali pod topo-łową kępa. A we wsi topole rosły piennie, aż omiały nie-boszmerliwym liściem. Mysyśmy też tam chodzili — czasem jakiś czołgista dał potrzymać automat. Hej, to ci było! Raz tak, kiedy pospiewaliśmy, na-po-wiadali sobie o tym i owym, przyszedł Sidow, mówi: „Jutro, bratcy, na front. Zbieracie się niedługo”. Stoi tak i myśli, jakby czegoś zapominał. Jest! „A wiecie co — palną! — mo-że o Pawce poczytamy?” Za-czał rozwijać gazetę; trzymali, wiecie, te książki w szacunku, jak chleb powszedni. Co tam czytał, wszystkiego dokładnie nie chwytałem. Ale to poja-łem, że jest mowa o takim komсомолу — Pawle Korcza-ginie i jeszcze o życiu, które trzeba tak przeżyć, żeby ani jeden dzień...

Jeszcze tego dnia, sierżant opowiedział mi własną mową o Korczaginie. Potem ważył w rękach te powieści skinał gło-wę na zachód i koferzy: „Gdy-by oni widzieli czym jest dla nas ta książka — to by się jej ball jak czołgów i samolotów”. Dwadzieścia pierwszych wstrzy-muje oddech. Niewidoczne w przepastnej ciemności jezioro, szumi dojmująco zmierzwiąca fala. Ale Michniuk nie słyszy nocnej szarpaniny wiatru, wo-dy i drzew. Jego uszu dobie-ga bezkresna pieśń lubelskiej



Hu Lien-fung, robotnica Państwowej Fabryki Jedwabiu Nr 1 w Szanghaju, spędza radosny wieczór w gronie swej rodziny w nowym mieszkaniu. Foto: HSINHUA



A. Reznichenko — Paweł Korczagin na VI Zjeździe Komso-molu.

PRODUKUJEMY LEPIEJ, OSZCZĘDNIJ I WIĘCEJ

— obniżamy koszty własne produkcji!

SZTANDAR MŁODYCH

Warszawa, dnia 30.IX.1954 r.

Cala ta strona dzisiejszego numeru gazety poświęcona jest, Drogi Towarzyszu, jednej tylko, ale za to bardzo ważnej sprawie — sprawie dobrego gospodarzenia naszym wspólnym majątkiem.



Do wtodego robotnika

sna nieudolnością, z oporem przyrody. Lecz na przekór złej woli, łamiąc jedną po drugiej przeszkodę, nasza ośniewa trwa i zwycięsko posuwa się naprzód. Rzecz polega na tym, by ten marsz przyspieszyć. Od czego to zależy, jak to osiągnąć — powiedziała Partia na II Zjeździe. Na jej wezwanie, jak zawsze, stanęła do walki. O wykonanie i przekroczenie planu rocznego Twojego zakładu pracy, o szybszy wzrost produkcji rolnej, o większą pomoc dla wsi, o likwidację odlogów i ugorów, o zagospodarowanie wszystkich naszych ziem, o lepszą i tańszą produkcję Twojej fabryki, hut, kopalni.

Odgłosy tej walki znajdowały miej-

Jest jednak Inna jeszcze, o wiele ważniejsza i bardziej wymowna liczba. Jest to liczba tysięcy takich właśnie jak Ty, młodych robotników, którzy na dobre już poczuli się pełnoprawnymi współgospodarzami swoich zakładów pracy i którzy, jak na gospodarzy przystało, każdą sprawę fabryki czy kopalni uważają za swoją własną. Jak najbardziej osobliwą sprawę i potrafią się o nią bić wytrwale, aż do końca. Chodzi, Towarzyszu o to, by ta najpiękniejsza z liczb naszego wzrostu sama również wzrastała, by wzrastała stale i szybko. A to już jest Twoja sprawa, sprawą Twojego wpływu na otoczenie, na kolegów, sprawą

scie także na lamach „Sztandaru Młodych”. Przez szereg tygodni zamieszczane były wypowiedzi w ankiecie „Jak walczyć o to, by tańsza była produkcja mojego zakładu pracy”. Zabierając głos w odpowiedzi na ankietę, dzieliłeś się swoimi doświadczeniami, na prostych przykładach swojej codziennej pracy pokazywałeś jak oszczędzasz surowce, paliwo, materiały dodatkowe, jak drogą racjonalizacji i ulepszeń procesów produkcyjnych podnosisz wydajność pracy, jak redukujesz braki, podnosisz jakość produkcji, jak starasz się o to, by wzrastały Twoje kwalifikacje zawodowe.

Przez Twoje wypowiedzi w ankiecie niejednokrotnie przewijały się liczby: wskaźniki przekroczenia planu produkcyjnego, planu obniżki kosztów, liczb, mówiące o wieloletnich niekiedy oszczędnościach, osiągniętych dzięki Twoim wysiłkom.

Twojej walki o to, by swój patriotyczny stosunek do dobra społecznego zaszczerpać innym, by dzielić się nim tak, jak dzieliłeś się, zabierając głos w związku z ankietą, swoim doświadczeniem zawodowym.

Ankiety na lamach „Sztandaru Młodych” kończymy w dzisiejszym numerze. Zanim jednak nastąpi jej podsumowanie, zanim uczestnicy ankiety otrzymają pamiątkowe podarunki, przypomnijmy sobie, drogi Towarzyszu, że walka, o której pisałeś w ankiecie, trwa. Za trwa i rozwinie się walka o plan, o produkcję, o jej ilość, jakość i taniość — o to, by coraz więcej było towarów, by były one coraz lepsze i tańsze, by coraz lepiej żyło się Tobie, Towarzyszu i milionom takich jak Ty. Niechaj wyniki tej walki upoważnią Twojego delegata do złożenia II Zjazdowi ZMP jak najpiękniejszego meldunku.

W naszej ankiecie —

„JAK WALCZYŃ O TO, BY TAŃSZA BYŁA PRODUKCJA MOJEGO ZAKŁADU PRACY” — zabierają dziś głos:

JANUSZ JEDYNAK

WZORCZĄZ, Fabryka Samochodów Osobowych w Warszawie



Oto mój sekret

Bardzo często spotkać się można z twierdzeniem, że walka o obniżenie kosztów własnych produkcji, to sprawa przede wszystkim racjonalizatorów, jakichś wielkich usprawnień itp. Oczywiście, jest to bardzo ważna sprawa. Jednak moim zdaniem wcale nie mniejsze znaczenie od tych wielkich usprawnień, które nieraz wprowadzają zasadniczy przełom w produkcji, mają różne, jakże często niedoceniane „drobiazgi”, wszelkiego rodzaju drobne usprawnienia, podnoszące produkcję, poprawiające jej jakość, zmniejszające zużycie surowców.

Do tego jednak potrzebny jest niestanny wzrost kwalifikacji zawodowych, ciągłe doskonalenie się w pracy. Oto np. historia, jaka przydarzyła mi się niedawno. Wzorcowania otrzymałem do wykonania specjalny szablon, tzw. „ewolwentowy”. Zaplanowany czas na to roboty wynosił 90 godzin. Z drugiej strony nie chciałem się podjąć wykonania szablonu. „Za mały czas — mówili — to trzeba robić ze dwieście godzin”. Po namyśle zgodziłem się wykonać robotę. Zrobiłem szablon w

ciągu 34 godzin, osiągając 280 proc. normy. Jak to było możliwe? Po prostu, 90 proc. roboty zamiaszt ręcznie, wykonałem na szlifierce, co niesłychanie skróciło czas.

Jest to doskonały przykład wyjątkowego źródła prawie wszystkich moich sukcesów. Praca wzorczarza jest niesłychanie precyzyjna, dokładna, wymaga kolosalnej uwagi. Jest to w zasadzie prawie wyłącznie praca ręczna. Toteż pracując czysto po wzorczarsku, czyli ręcznie, rzeczywiście trzeba by było szablony wykonywać przez jakieś 90 godzin. Z drugiej strony nie można było tego roboty dać szlifierzowi na maszynę, bo na ogół szlifierzy nie pracują tak dokładnie, precyzyjnie, nie ma ręki i oka wzorczarza. Ja opamięnałem oba te zawody. Nauczyłem się roboty wzorczarza, nabrałem wzorczarskiej precyzji, dokładności, uwagi, a jednocześnie opanowałem możliwość najdokładniejszej, najlepiej szlifierki, tak że maszyna nie ma dla mnie tajemnic. To połączenie dwu zawodów pozwoliło mi wykonać szablon w 34 godzin i umożliwić wszystkim inne moje osiągnięcia. Wydaje mi się, że gdyby

każdy wzorczarz umiał jednakowo dobrze pracować ręcznie i na maszynie, mógłby osiągnąć takie same wyniki.

Przy każdej pracy jest wiele drobnych rzeczy, które można usprawnić, stworzyć sobie wiele udogodnień. Trzeba umieć lepiej zorganizować robotę.

Nigdy nie przystępuję do pracy przed opracowaniem dokładnego planu. Każdą pracę dzielę sobie na 4 etapy: I. Plan, II. Przygotowanie, III. Właściwa praca, IV. Wykończenie. W pierwszym etapie dokładnie „rozpoznaję” robotę. Analizuję rysunek techniczny, rozmawiam z kolegami, radzę się starszych towarzyszy. Z tych dyskusji rodzi się ostateczny plan wykonania roboty. Kiedy ten plan jest gotów, przystępuję do drugiego etapu — przygotowania. Tu przede wszystkim kompletuję narzędzia. Dobre narzędzia — to dla dobrego fachowca połowa wykonania roboty. Wiele potrzebnych mi narzędzi zrobiłem sam z odpadków, podmiejących się kawałków blachy itp. Narzędzia utrzymuję w doskonałym stanie i porządku. Zrobiłem sobie specjalną

podstawę na wiertła, przegródki na inne narzędzia. Gdy mi coś potrzeba — nie tracę czasu na poszukiwania. Zawsze też utrzymuję w porządku swoje miejsce pracy. Nic mi nie może zginąć, ani „zawieruszyć się”, jak to często bywa.

Gdy już mam wszystko przygotowane, przystępuję do właściwej pracy. Pracuję zawsze spokojnie, bez „gorączki”, ale też nie tracąc niepotrzebnie czasu. Do tego zresztą przyzwyczajam się poprzednie przygotowanie i ułożenie planu. Pracując — ciągle „radzę się” rysunku technicznego i przyzwądów pomiarowych. Dzięki temu nie zdarzają mi się braki.

Kwalifikacje zawodowe podnoszę przede wszystkim praktycznie, bezpośrednio w pracy, obserwując towarzyszy, starając się doskonalić znajomość maszyn, narzędzi, umiejętności posługiwania się nimi. Ale nie mniejsze znaczenie ma także teoria, często więc zaglądam do literatury fachowej, gdzie znajduje nieocenione nieraz wskazówki.

Tak pracując wykonuję systematycznie 200 — 300 proc. normy. W 1952 roku otrzymałem Brązowy Krzyż Zasługi, a w 1954 — Srebrny. Już 8 lipca br. wykonałem swój plan roczny i na cześć 10-lecia Polski Ludowej zobowiązałem się wykonać jeszcze jeden roczny plan do 31 grudnia.

A przy tym wszystkim od dawna jestem aktywnym partyjnym, zetem্পowym i związkowym — i sporo czasu poświęcam społecznym obowiązkom. Dzięki dobrej organizacji czasu i pracy godzę te obowiązki z pracą zawodową.

Wracając do tego, co pisałem na początku, nie jestem racjonalizatorem, nie zgłosiłem żadnego pomysłu, nie wprowadziłem żadnego „wielkiego” usprawnienia. Po prostu staram się jak najlepiej wykonywać swoje obowiązki, pracować tak, jak mi nakazuje partyjne i zetempskie sumienie. Oto sekret moich osiągnięć.

I wydaje mi się, że sekret ten dobrze wykorzystują walcząc o to, by coraz tańsza była nasza produkcja, by było coraz więcej lepszych i tańszych towarów.

Znaleziono 116.080 zł

Naradzie partyjno-ekonomicznej w Zakładach Wytłórczych Urządzeń Telefonicznych im Komuny Paryskiej w Warszawie otworzył dyrektor Sztajnborg, mówiąc:

— Towarzysze! Straty spowodowane przez nasze brakorobstwo wyniosły w pierwszym półroczu br. 341.663 zł i 12.248 roboczogodzin. Za pieniądze te moglibyśmy wyprodukować 7 central telefonicznych lub jedną centralę automatyczną 600-numerową, 12.248 miesiicznych roboczogodzin, to miesięczna praca 60 robotników...

Ludzie byli zaskoczeni: aż tyle? Każdemu zdarzyło się „sknocieć”, ale nikt nie brał sobie tego zbitno do serca. Nie zdawali sobie sprawy z ogromu wszystkich niedopatrzeń. A każde z osobna jakże łatwo rozgrzeszać. Nawet zwołani kpiarze przychlichi. Przypominaly się przeciwności, które każdy z nich rzucał w swoim czasie na głowę: wytwórcy kupionej z felerem koszuli, czy kulawego stolka.

Potem radzili długo, a uchwalili zawarli aż w 22 punktach, których sens był jeden: obniżyć koszty własne.

Tropienie brakoroba

Przeprowadzili szybkie szkolenie kontrolerów — 19 ludzi. To była jedna z dróg: tropienie brakoroba. Kieruje tą zwiadowniczą robotą wytrawny fachowiec Kazimierz Gąsiorowski. On też osobiście przeprowadza kontrole ostateczną gotowych central telefonicznych.

Ale brakorobstwo tropią w każdej fazie produkcji. Jest to kontrola statystyczna i odbywa się pod kierownictwem inżyniera Jerzego Grosmana.

Maszyny nazywają się bojowo-automaty i rewolwerówki. Dawniej automaty trzepały i trzepały swoje nakrętki czy śrubki. Kontrolowano je nie często — raz, dwa dziennie. No i zdarzało się, że cała seria szła na szmelc. Po prostu maszyna źle nastawiona „nawalała”. Teraz między automatami krąży jasnowłosy zetempelec w krasiastej koszulce. Nazwano się Dobroć. Ustawicznie sprawdza jakość i wymiary produkowanych części. Wyniki odnotowuje na specjalnych kartkach. Kontrola wypada co pół godziny dla każdej z maszyn.

W dziale rewolwerówek kontrole przeprowadza też zetempelec Zygmunt Cholewicki. Cholewicki jest również kontrolerem lotnym. To znaczy sprawdza produkcję poza ustaloną kolejnością.

O działach produkcyjnych w ZWUT mówi się „DPr-y”. Każdy oznaczony jest numerem. Na jednym z nich poddaje się oględzinom wszystkie gotowe części przed montażem. Ludzie siedzą w dwuczerwonych stolikach jak w szkole. Każdą cząstkę skrupulatnie wymierzają. A po montażu ostateczny przegląd, ni by komisja w skali państwowej — nie do odwołania.

Podnada działa jeszcze kontrola społeczna, zwana wyrzykowaną. Dzięki wzmocnieniu kontroli zlikwidowano w ZWUT straty całych partii surowca i roboczogodzin. Ludzie pilnie śledzą i uważnie odmierzają ruchy rąk. Automaty także spisuują się jak złoto. Widocznie nie ufają za-

nado nazwisku Dobroć i wola nie zadzierać ze swoim rewizorem.

„Skąpiec”

Majster obracał w rękach kartkę z nieobchodnym pisemem. Było to zapotrzebowanie na 200 kg blachy. Dopiero co dostał z magazynu wiele nowych arkuszy, z których robotnicie zdążyły wyczołżyć „detale”. Na podłodze walały się ścinki. Majster powiedział do Kazimierza Burchartha:

— A jak byśmy z tych ścinków popróbowali? Nadszedł i Górecki. Nie czuli się wyraźnie. Prawda była zbyt jaskrawa: ze ścinków można produkować. Widać dlaczego przez tyle lat wyrzucało się tyle blachy?

Kupa pieniędzy. No cóż. Lepiej późno niż wcale. Zapotrzebowanie wyładowało w koszu. Robotnicze były zdziwione, kiedy kazano im zbierać odpady. Powstało jednak z tego sporo udanych „detali”. I jeszcze kierownikowi było mało. Stał się istnym skąpcem.

— Takie kawały wyrzucić? Nie pozwolę — mówił, biorąc do ręki skrawczek wielkości palca.

Teraz z reszek produkuję się w ZWUT otwieracze do piwa, łyżki do butów.

Gdzieś tam w księgach, w rachubie obliczyli: tłocznią oszczędzi 18.200 złotych rocznie.

Kosztowne błędy „trzymacza kotwicy”

Racjonalizatorzy ZWUT znani są w całej Polsce. Ich zdjęcia i prace znajdują się na wrocławskiej wystawie. Zakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji wydał nawet biuletyn na znak (nie jedyny!) żywej działalności.

Dowiedziawszy się o deficycie zakładów, wynalazcy zaczęli gwałtownie myśleć. Któregoś lipca znanym nam już kierownik kontroli Kazimierz Gąsiorowski zwołał:

— Mam. Chodźcie o „detale” zwane trzymaczami kotwicy przekazińska. Od wieków automat wyblął w nich dziurki okrągłe jak groch. Ponieważ jednak potrzebne są otwory owalne, robotnicy chwytali za pilniki i szgrzytliwie kształtowali potrzebne linie. Zegar w tym czasie nie stał. Odmierzał minuty.

Gąsiorowski kontrolował skrupulatnie gotowe centralki, ale trzymacze kotwicy przekazińska przesyłowały go w czasie codziennych czynności.

— Jeśli człowiek ołdł, upominamy go — rozumował. Dla czego tolerujemy niedoskonałość maszyny?

I skonstruował odpowiednie urządzenie.

Znów wypada podać cyfry, bo już ją ustalono. Racjonalizacja Gąsiorowskiego daje roczną oszczędność 35.880 złotych.

Pożyteczne zmartwychwstanie

Tych maszyn nikt nie chciał zaden przemysł.

— Poniemieckie „trupy” — scenali je fachowcy.

W Polsce nie produkuje się maszyn tego typu. Zaden warsztat nie podejmował się remontu.

ZWUT tymczasem kupowały od

jednej ze spółdzielni po 95 groszy „detale”, których nie mogły same produkować z powodu braku właśnie takich maszyn. Główny inżynier Kowalski wraz z kierownikiem II zmiany Krawczyńskim zaryzykowali:

— Weźmiemy.

I siedem „trupów” ekshumowano na teren zakładów. Stały irwały jak mumie i jak mumie nieruchome. Mechanicy oglądali je z zainteresowaniem, ale bezradnie.

W ZWUT jest oddział remontowy. Przy nim pracownia konstruktorska ze światłem sączącem się przez wiele szyb, z rajzbretami, nad którymi wyginają się posłuszenie techniczne lampy. W prawym ślepy siewy, o interesującej powierzchni konstruktor Andrzejewski. Pewnego dnia przedstawił on opracowany sposób owienia „trupów”. Ktoś kiwał głowami i podziwiał, a z warsztatów zaglądał ciekawie słusarz Kowalski, niemłody już człowiek. Powiedział pomocnikom:

— Bakula, Tataruch, skoro był taki co potrafił wykombinować, jak te maszyny naprawić, to czy my nie możemy teraz tego wykonać? Spokojnie, panie dzieciu, według ruszniczek...

Naprawione maszyny produkują teraz „detale” po 30 groszy sztuka. Oszczędność w skali rocznej — 62 tys. zł.

Bilans za sześć tygodni

W nieudolnym raporcie wszystko zrobiło się łatwo. Zdaniem po zdaniu leci ciurkiem. Raz dwa i wyskakuje racjonalizacja. Tylko ja walczyć w wytwórczy nurt, albo posłać na wystawę wynalazek. Normy — bez wysiłku.

Ale inaczej to jest na hali przy rewolwerówce, przy kontroli. Sześć tygodni napięcia i napiętnego niż najwyższy woltaż transformatora. To robocze napięcie rozi świadoma wola kolektynu i rozprowadza niewidzialnymi kablami po ZWUT, docierając do każdego DPr-u. Utrzymać je na stałe — wbrew słomianemu ogniom „slabeuszów”, wbrew leniom, bumelantom — to obowiązek.

Przy wejściu do zakładów transparent:

„Wykonamy Plan Sześciolletni do 10 grudnia”.

To wypisane na solidnym żyrdowym płótnie piękne zobowiązanie nie może stać się piętą na wodzie. I z pewnością tak nie będzie.

H. K.

Edward Holda

Stary slusarz o żelazie

Nie tak!
Nie tak!
Ech, ty!...

Ranisz, ranisz — do kości!

Otrzyj z żelaza krople krwi, serce mu swoje podściel.

Ech, ty!

Przeżarła rdza, czucie twoje, partaczu. Słyszysz — żelazo z bólu drga. Placze.

Żelaza nie wolno kaleczyć, żelazo przemocy nie zniesie. Ale na uśmiech człowieczy i taje, i krzepnie, i gnje się.

Żelazo rozumie, kto bliski, i dloniom się podda żarliwym. Zakwitnie bukietem iskier, w żelazne przerodzi się dziwy.

Chcesz — wierz mi.
Nie chcesz — no to nie!
Z żelazem dobrze pogwarzyć...

Jak znów uderzasz?

Nie tak!
Zie!

...to mądry, wierny towarzysz.

I jeszcze jedno.

Słuchasz — tak? Aby trzymało imadło, trzeba, by potu twego iza choć jedna na nie upadła.

Ech, nie bądź gapa!

Pomnij to: nie można bez miłości.

Otul żelazo ciepłem rąk, serce mu swoje podściel...



CZEŚLAW MAJEWSKI

brzdądzista krojownik, Warszawskie Zakłady Przemysłu Odcielowego Nr 2

Ważny jest każdy centymetr

Ważnym elementem obniżki kosztów własnych produkcji jest oszczędność surowca i materiałów pomocniczych. Szczególnie znaczenie ma ta sprawa

wa właśnie u nas — w przemysłach odzieżowym. Z jednej strony dlatego, że mamy ogromne możliwości oszczędzania, a z drugiej... Nikomu przecież nie trzeba tłumaczyć, że jeżeli z materiału wartości np. 10 tys. złotych uszyjemy nie 10 a np. 11 ubrań, to koszt każdego ubrania będzie znacznie niższy

Walka o obniżkę kosztów w naszym zakładzie zmierza właśnie do tego, by z takiej samej ilości surowca szyć więcej gotowej produkcji.

Nasza brygada ma dość duże sukcesy w walce o oszczędność. Oto kilka liczb: w czerwcu tr. zaoszczędziliśmy materiałów o ogólnej wartości 76 tys. złotych, w lipcu na jednym tylko asortymencie — garniturach — oszczędziliśmy 50 tys. złotych oszczędności. W sierpniu ogółem oszczędziliśmy 77 tys. złotych.

W jaki sposób doszliśmy do takich wyników?

Mam pod ręką konkretny przykład. Otrzymałmy trykwy układ laboratoryjny na twardą podszewkę, który przewidywał normę zużycia — 1,64 m. Przerysowując układ na materiał widzimy, że poszczególne jego części można ułożyć nieco inaczej, poprzysuwając. Skutek: faktyczne zużycie wynosi 1,62 m. Phi, 2 cm — powiecie — jest się czym chwalić... Właśnie — jest. Bo gdy na całej długości mamy takich układów 10 — to już z 2 cm zrobiło się 20 cm. Gdy tych 20 cm pomnożymy przez 25 warstw podszevky, już mamy 5 m zaoszczędzonego materiału...

Najważniejszy właśnie jest w walce o oszczędność szacunek dla każdego centymetra części jego części. Z tych kawałków tworzą się dziesiątki i setki metrów.

Podobnie jak zmiana układu laboratoryjnych, ogromne znaczenie ma wykorzystanie szerokości surowca. Układy ry-



sowane są mianowicie na normę szerokości tkaniny — 140 cm. Tymczasem materiały dzięki tzw. brzegom mają z reguły większą szerokość — 142 albo 143 cm. I znowu niepozorne centymetry urastają do wielu metrów.

Zmiana i skracanie układu i maksymalne wykorzystanie szerokości materiału — to podstawowe źródła oszczędności. Inne źródła to: wykrawanie drobnych części z odpadów, dokładne ręczne wykrawanie elementów, gdy w tkaninie trafi się np. dziura, itp.

W tej wielkiej walce o oszczędność nie zapominamy o jakości produkcji. Zdarza się, że trzeba na rzecz jakości zrezygnować z oszczędności. Znowu konkretny przykład: mieliśmy układ garnituru z tkaniny gładkiej. Kiedy narzysowaliśmy ten układ na „tenisie”, okazał się on do niczego, bo kant spodni biegł, by nie wzdłuż prążka. Musieliśmy więc poprawić układ, re-

zygnując z możliwości uzyskania oszczędności.

Jak już z tych przykładów wynika, niezwykle odpowiedzialna jest funkcja brzdądzisty. Brygadziści musi uważać nad pracą całego zespołu, w każdej chwili być gotowym do pomocy, rady, musi troszczyć się o rytmiczny dopływ surowca.

Rytmiczność pracy i dostaw — to podstawowy warunek uzyskania oszczędności. Niestety, nie jest z tym dobrze w naszych zakładach. Bardzo często trzeba pracować „galopem”, „na hurra”, bo szwalnia czeka. Czy można wtedy pomyśleć o wykorzystaniu każdego centymetra tkaniny? Toteż za wszelką cenę musimy przezwycedzić te wszystkie trudności, które wpływają na naszą rytmiczną pracę. Na pierwsze miejsce wysuwa się tu sprawa dostaw. W tej sprawie musimy nam dopomóc Wv. Towarzysze, z przemysłu bawełnianego i wełnianego.